Nr 262 Piątek 14 Listopada 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej c. i k. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Marya Teresa spała ostatniej nocy cokolwiek lepiej. Ból głowy zmniejszył się, cierpienia w piersi mierne.

Reichenau 12 listopada 1879.

Dr. Rollett, w. r.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 9 listopada b. r. mianować najłaskawiej radców sądu krajowego: Gustawa Schenka w Samborze i Ferdynanda Switalskiego we Lwowie, radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Stremayr. w. r.

Pan Namiestnik zamianował dotychczasowego dyrektora prywatnego zakładu kontumacyjnego w Skale, Stanisława Harasymowicza i weterynarza prywatnego, Teofila Dorożyńskiego, prowizorycznymi weterynarzami powiatowymi, pierwszego w Borszczowie, drugiego w Rohatynie, dalej przeniósł weterynarzy powiatowych, Piotra Pawlikiewicza z Rohatyna do Niska, zaś Leona Bergmana z Borszczowa do Jarosławia.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy mianował praktykanta sądowego, dr. Stanisława Dworskiego, bezpłatnym auskultantem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów. 14 listopada.

Przypomniał się nihilizm rossyjski w ostatnich dniach. Stracono i wysłano do katorgi kilku jego głównych aktorów a najgłówniejsi zasiędą wkrótce na ławie oskarżonych przed osobnemi trybunałami w Petersburgu. Po wyrokach, jakie dotąd zapadły, oskarżeni zapewne wiedzą, jaka ich kara czeka, a jeżeli pogodzili się ze swoim smutnym losem, to zapewne nie dostarczą nowych winowajców trybunałom karnym. Wszyscy zresztą nihiliści, którzy dotąd zginęli na szubienicy lub pożegnali się na zawsze z wolnością, wytrwali w dyskrecyi i nie dostarczyli władzom wątku do odsłonięcia całej organizacyi tajnej. Po wszystkich procesach zatem pozostanie ta organizacya i jeżeliby tylko nie brakło aktorów gardzących największem niebezpieczeństwem, propaganda mogłaby dalej być prowadzoną dawnym trybem.

Ale takich śmiałków jest coraz mniej, jak się pokazuje z ustania zamachów. Rygor karny doprowadzony do szczytu, zgładził tych, którzy wpadli w ręce organów sprawiedliwości a steroryzował tych, którzy dzięki dyskrecyi swoich nieszczęśliwych dziś kolegów, mogą dotąd swobodnie przechadzać się po bruku petersburskim i moskiewskim. Rząd rossyjski dowiódł zatem światu, że jest silniejszym, aniżeli przypuszczano po zamachu Sołowiewa. Wyjątkowa władza generalnych gubernatorów uważana niemal za ostatnie bezskuteczne wysilenie się absolutnego systemu, spełniła wytknięte jej zadanie o tyle, że wewnątrz powaga państwa została utwierdzoną a na zewnątrz kredyt Rossyi podniósł się widocznie. Był to już czas najwyższy, bo po zamachu Sołowiewa najsmutniejsze wyobrażenia o sile władzy i państwa zapanowały nawet tam, gdzie Rossya zawsze posiadała sympatyę i wielką powagę.

Czy zadanie powyższe jest już całkowicie spełnione, czy wyjątkowy stan zostanie uchylony we wszystkich guberniach? Nie słychać o tem i nie zanosi się na to tak prędko. Powiedzieliśmy wyżej, że cała organizacya nihilizmu nie została wykryta, a tem samem nie można powiedzieć, że złe zostało z korzeniem zniszczone. Koryfeusze nihilizmu zostali widocznie spłoszeni, ale mimo tylu wyroków surowych można im przypisać jeszcze tyle odwagi, że gdyby stan wyjątkowy został zniesiony, daliby znowu znak życia, uważając zmianę systemu za objaw wysilenia się władzy państwowej. Zresztą surowość środków represyjnych obliczona była tylko na odstraszenie głównych aktorów, a nie mogła usunąć gruntu dla dalszych agitacyj, gruntu, który okazał się tak żyźnym. Dopiero po zmianie stosunków społecznych dokonanej w ten sposób, żeby nihilizm nie miał żadnych warunków rozwoju, możnaby mówić o radykalnem usunięciu złego. A cóż zrobiono dotąd dla tej zmiany? Ani w politycznych ani w społecznych stosunkach Rossyi nie się nie zmieniło i mimo tylu różnorodnych wersyj nie ma dotąd żadnej wskazówki, z którejby wnosić można, że w kołach kompetentnych myślą o merytorycznem załatwieniu sprawy nihilizmu.

Ta niepewność wewnętrznych stosunków odbijać się nie przestanie na zewnętrznej powadze Rossyi a świat ma wszelkie powody do mniemania, że nihilizm na długo skrępował Rossyi ręce. Gdyby nihilizm wypływał, jak niekiedy mówiono, tylko z pobudek politycznych, gdyby był tylko produktem zawiedzionych w Berlinie marzeń socyalistycznych, zamiast być hamulcem, stałby się raczej bodźcem do śmiałej polityki zewnętrznej. Ale nihilizm rossyjski ma tę wspólną właściwość z komunizmem francuzkim i całym internacyonałem, że jak wiele niewzruszonych dotąd zasad społecznego i politycznego życia, tak i pojęcie ojczyzny lekceważy jako zaporę stojącą w drodze uszczęśliwieniu ludzkości. Komuniści francuzcy już raz pod okiem najezdniczej armii wzięli się do dzieła krwawego i niezawodnie postąpiliby sobie tak samo, gdyby podobna nadarzyła się sposobność. Nihilizm rossyjski pewnie nie byłby skrupulatniejszym w chwili, gdyby Rossyi wypadło podnieść oręż na wschodzie lub zachodzie.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 8 listopada

△ Tutejszy *Terdżiumani-Hakitat* umieścił temi dniami list z Rumelii wschodniej, w którym rozwodzi się nad zmianą opinii, jaka w wyobrażeniu Aleko baszy, po jego inspekcyjnym tej prowincyi objeździe, zaszła na niekorzyść Bułgarów. Przekonał się gubernator naocznie, że Muzułmani są ofiarą prześladowań wszelkiego rodzaju, do których Bułgarów podburzają komitety panslawistyczne i t. z. gimnastyczne towarzystwa. Aleko basza mógł się przekonać, że należy zmienić dotychczasowy sposób postępowania, a zacząć od zniesienia tych komitetów i towarzystw. Uważa on to za główny warunek przywrócenia porządku i normalnego stanu społecznego w prowincyi, która rządom jego została powierzoną.

Do tej korespondencyi dodaje *Terdżiumani-Hakitat* obszerny komentarz, w którym bez ogródki wypowiada, że nie wierzy w tę nagłą zmianę opinii Aleko baszy. Smiesznem byłoby przypuszczenie, że haniebne nadużycia, jakich się Bułgarzy dopuszczają na ludności muzułmańskiej, były mu dotąd nie-

---

6)

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

III.

Stręczą mi kapitalne kupno.

(Ciąg dalszy.)

Jak tedy zaczął mi ów żyd klekotać nad głową, tak też niepostrzeżenie zakwaterował się do mojego domu. Oni mają ten zwyczaj pokornego natręctwa, który z początku może i gniewa, lecz powoli, powoli namówią do czego chcą. Jednak tyle był ostrożnym, że przychodził wtedy tylko, jak wiedział, że właściciele bióra wywiadowczego byli u siebie zajęci. Okropnie bał się kapitana i jego żołnierskiej postawy, a bardziej jeszcze tej maszyn od strzelania, „co on ją nosi w kieszeń."

Uśmieliśmy się z Bronią z takiego strachu Salomona Chroborskiego, tak się bowiem ów faktor nazywał; ale ta jego Brzeźnica bądź co bądź zaczęła rugować z głowy naszej utracony Słowików. Opowiadał nam przytem różne historye o hrabinie, to o jej córkach, to o synu, który sam mieszka i nic nie robi — pokazywał różne listy rządcy tego majątku, z radami, aby znalazł kupca, bo szkoda dóbr, że się marnują przy niedostatku właścicielki. Jeszcze ojciec jego był kiedyś pachciarzem u ojca hrabiny, więc znał całe dobra bardzo doskonale, mógł więc dać nam wyobrażenie, jak ten pałac wygląda, jaka owa „ranżerya", stajnie, wozownie. Ogród to ma być jak las, takie stare drzewa stoją na dziedzińcu i dwie panie z kamienia, z których jedna ma suknię na plecach niezapiętą. Lepiej tej rzeczy nie umiał określić, co to była za pani. Raz tylko wyrwał się niechcący, że tuż za ogrodem jest cmentarz, co ma się rozumieć, bardzo się Broni nie podobało.

— Niech jaśnie pani będzie spokojna — mówi — to jest stary cmentarz od stu lat już zarzucony, a na nim leżą same tylko chłopy.... Ny, jakżeby oni śmieli straszyć jaśnie państwa?

Moja żona tak polubiła tego starego gadułę, zwłaszcza jak jej na Święta Wielkanocne przyniósł w prezencie kilkanaście mac i jakiś preparat z tego materyału, że postanowiła sobie, iż Chroborskiego weźmiemy na pachciarza do Brzeźnicy, chociaż jest biedny, bo, o ile miarkowałem, dała mu już pewną zaliczkę na faktorne, za którą kupił sobie nowy, błyszczący chałat.

Otóż tak stały rzeczy z Brzeźnicą, że po szabasie w niedzielę mieliśmy już jechać, gdy właśnie w sobotę wpada do mnie Napoleon Korwicz Zagrodziński z taką uszczęśliwioną miną, jakby przynajmniej odkrył drugą Amerykę.

— Niesprzedany!... — woła już we drzwiach. — Mam list od samego dziedzica.

I nie zważając na żonę, sadowi się czemprędzej na fotelu, obcierając pot z czoła.

— Lecę, pędzę kochany sąsiedzie, aby ci zrobić przyjemność, masz, czytaj.... Słowików nasz, albo ja nie będę Zagrodzińskim.... Co ja panie dobrodzieju wezmę w swoje ręce, to nie popuszczę....

Biorę list, czytam, prawda. Właściciel pisze, że czekał do dnia wczorajszego na dzierżawcę, ale jemu brakuje dziesięciu tysięcy, zatem uważa się za zwolnionego z umowy. Za kilka dni proszę przyjechać z kupcem a ręczę, że mu się Słowików spodoba, bo to jest piękny i rentowny mająteczek W końcu po wyliczeniu innych zalet Słowikowa co do łąk, lasu, parku i gospodarstwa, dodał, że od lat niepamiętnych nigdy tu gradu nie było, ani żadna epidemia na ludzi i bydło nie panowała, a zatem szacunek 90.000 nie będzie wygórowany.

— A co, a co? — powtarza uszczęśliwiony Korabicz — łaskawy sąsiad w czepku się urodził!

— Ale dlaczegoż chce dziewięćdziesiąt, skoro dzierżawca zgodził się za ośmdziesiąt?

— Eh, co on tam pisze głupstwa, myśli, że my z miasta na niczem się nie znamy. Niechno tam kapitan pojedzie, to my i ośmdziesięciu nie damy.... Kiedy z dzierżawcą nie skończył, to my mu z innej beczki zaspiewamy.... Nie bój się sąsiad, ja na tem zęby zjadłem.... A zatem w poniedziałek wio....

— Dlaczegóż w poniedziałek — odzywa się żona — żeby się znowu spóźnić?... Najprzód tego dnia nie lubię, a powtóre z tonu jego listu widzę, że z tym dzierżawcą jeszcze nie zerwał. Lepiej pojechać prędzej...

— A, nie można! Pisze za kilka dni... Gdybyśmy tak nagle, to będzie myślał, że nam pilno, i każe się z dzierżawcą licytować.... Już mnie państwo zostawcie.... ja się znam na interesach, dzięki Bogu zęby zjadłem....

I ja też tego samego byłem zdania, ale Bronisia powiada: jedź, lepiej dać parę tysięcy więcej, niż wypuszczać z rąk taki interes.... Jak na to przyszła i matka żony, a wysłuchawszy całej sprawy, powiada:

— Jedźcie dziś, zaraz jedźcie, tu nie ma co czekać....

Widziałem, że nie bardzo to podobało się panu Zagrodzińskiemu, jednak uległ i obiecał przysłać kapitana na godzinę szóstą wieczorem, aby tym pociągiem ruszyć w drogę, a jutro na południe stanąć na miejscu.

Rozsądnie bardzo poradził pan Zagrodziński, żeby nałożyć trochę drogi i wprzód pojechać do miasteczka, gdzie sam właściciel, podobno agent Towarzystwa ubezpieczeń, mieszka, bo tak zajechawszy do Słowikowa, mógłby dzierżawca robić pewne trudności w obejrzeniu, a nawet impertynencye.

Ubranie podróżne miałem, więc żona tylko zajęła się wypakowaniem mi torby różnemi wiktuałami na drogę, a było ich tyle, że mógłem z takiemi zapasami odbyć podróż do Sahary. Po obiedzie zaszyła mi pieniądze na zadatek w kieszeni surduta, przymierzyłem obywatelskie buty — leżały wybornie. W baraniej czapce było mi wcale do twarzy, i gdyby jeszcze blada moja cera nieco ściemniała, niktby mnie nie poznał, że jestem z miasta.

Nie chcąc pojechać tam nieprzygotowanym, wynotowałem sobie z przewodnika do szacowania majątków ziemskich wszystkie punkta, na które mam żądać odpowiedzi i o godzinie czwartej byłem już gotowy do drogi. Na wsiadaniu już zaszła pewna okoliczność, która mogła znowu odwlec do Słowikowa wyprawę. Kapitan przybył z całym rynsztunkiem myśliwskim, to jest z młodą Dżalmą, legawą suką w pierwszem polu, z torbą przewieszoną przez jedno ramię, i ze strzelbą sterczącą mu na plecach, niby arabska janczarka. Jak tylko Brońcia zobaczyła tę długą fuzyę — zbladła i zrejterowawszy do drugiego pokoju, zaczęła mi dawać znaki, abym do niej przyszedł.

— Tymciu — mówi do mnie przestraszona — ty nie pojedziesz z fuzyą.

— Dlaczego? czy to ludzie nie jeżdżą z bronią, tembardziej, że pewno nie nabita.

— Nie, nie, nie, ja na to nie pozwolę. Niech on zostawi strzelbę. Ani godziny nie miałabym tu spokoju.

znane i że o nich dowiedział się dopiero z ostatniego objazdu inspekcyjnego. Na całej zresztą drodze objazdowej generalnego gubernatora zmuszano gwałtem ludność do tłumnego występowania na jego przyjęcie szumne i pełne zapału, a muzułmanów niewalano do podpisywania adresów zadowolenia z obecnego stanu rzeczy. Jeżeli więc, powiada cytowany dziennik turecki, telegramy drukowane w *Marycy* i wysyłane do Europy są prawdziwe, to Aleko basza powinien był nabrać przekonania, że Muzułmanie rumeliocy, zadowoleni i szczęśliwi, nie mogą być prześladowani i nękani przez Bułgarów; jeżeli przeciwnie telegramy te pozbawione są wszelkiej prawdziwej podstawy, to nie powinny były być ogłoszone. Wiedzieć zresztą o tem trzeba, że Aleko basza nie wywiesił dotąd w Rumelii tureckiej chorągwi, a co najosobliwsza, jak *Turquie* donosi, że całą swoją podróż inspekcyjną odbył w mundurze rossyjskim.

Maryca natomiast ze swej strony pisze, że na przyjęcie powracającego do stolicy Aleko baszy wystąpiła cała ludność Filipopola, Bułgarzy, Mahometanie i żydzi. Nieobecnością tylko swoją świecili Grecy. Uderzała także bardzo osobliwsza demonstracya departamentu wojny. Na przyjęcie powracającego gubernatora nietylko żaden oddział wojska, ale nawet muzyka wojskowa nie wystąpiła. Takie „zapomnienie“ przypisuje zgorszona *Maryca* wpływow zagranicznym. Ale i za tę decepcyę pociesza się szczęśliwym rezultatem inspekcyjnym objazdu Aleko baszy i to pod każdym względem, jak również pomyślnym wynikiem wyborów do zgromadzenia prowincyonalnego, które się odbyły spokojnie, wyjąwszy Stanimaki, gdzie kilku wyborców greckich wywołało pewne zawichrzenie dla przeparcia swego kandydata. Wybranych zostało w ogóle na 37 deputowanych 32 Bułgarów, 3 Greków i 2 Turków. W Filipopolu wybranym został p. Kessaków, zamianowany poprzednio dyrektorem sprawiedliwości a niezatwierdzony przez Portę. Otrzymał głosów 2.345, przeciwny kandydat Turek głosów 1.651, a Grek 511. Jaki w tej liczbie wybranych będzie stosunek radykałów, którą to nazwą oznaczają się stronnicy pan-bułgaryzmu, do konserwatystów, powiedzieć dziś jeszcze nie można, ale nawiasem mówiąc, w księstwie bułgarskiem wybrano, mimo obaw ministerstwa i silnej agitacyi zgromadzeń ludowych, przeważną większość konserwatystów, którzy w znacznej ilości składają się z ludu wiejskiego, z chłopów. Stosunek ten okaże się napewne w Rumelii wschodniej dopiero po otwarciu i ukonstytuowaniu się zgromadzenia. Po tem też dopiero otwarciu przybędzie do Konstantynopola Aleko basza, zawezwany przez Portę umyślnem pismem, w którem i ten kategoryczny odebrał rozkaz, żeby natychmiast przystąpił do rozwiązania wszystkich towarzystw gimnastycznych.

Decyzyę tak stanowczą Porty, zdaniem *Marycy*, miał sprowokować p. Schmidt, dyrektor finansów w Rumelii wschodniej, który w objeździe Karadża-dachu miał się naocznie przekonać, że w tamtych okolicach żaden Turek nie wychyli się na świat, żeby mu nie towarzyszył Bułgar z towarzystwa gimnastycznego, od stóp do głowy uzbrojony.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Mityng komunistów w Batignolles).

Dnia 8 b. m. odbyło się w Batignolles zgromadzenie, na którem amnestyonowany Humbert miał odczyt na korzyść wdów po deportowanych komunistach. Zebrało się około 1600 osób obojga płci. Na honorowych prezydentów zaproponowano: Rocheforta, Blanqui'ego i Trinqueta, byłego członka komuny. Trinquetowi dano pierwszeństwo „bo nie jest jeszcze wolny“. Rzeczywistym prezydentem został wybrany amnestyonowany Robertson, który powrócił niedawno. Dwóch innych amnestyonowanych komunistów, Oliviera Pain'a i Bouqueta, wybrano wiceprezydentami. Humbert przybył o godzinie 9, poczem Robertson zagaił posiedzenie, oświadczając, że „obywatel“ Humbert mówić będzie o cierpieniach, jakie on i w ogóle wygnańcy znosić musieli w Bagno. Dalej skarżył się sam Robertson na okropne położenie, w jakiem pozostawał wraz z swoimi towarzyszami, i twierdził że biskup z Vitt i zakonnicy Maryaniści, którzy na tej wyspie odgrywali rolę panów, byli główną przyczyną prześladowania wygnańców! W tem miejscu odezwały się okrzyki: „Precz z papieztwem, precz z mnichami! Spalić ich!“ na co odpowiedział prezydent: „To, co tu głośno wypowiadacie, mieli sobie każdy w duszy; pocóż więc krzyczeć tak głośno?“ Następnie zabrał głos Humbert i opowiedział swoje cierpienia. Najpierw opowiedział podróż swoją do Nowej Kaledonii i następnie opisał samą kolonię. Mówiąc o Kanakach, mieszkańcach wyspy, wyraził zdanie, „że są oni ludźmi dzikimi, ale zarząd kolonii karnej jest jeszcze dzikszym niż Kanacy“. „W Saint-Louis, gdzie przebywają galernicy, cierpieliśmy dwa lata taki głód, że można śmiało twierdzić, iż sam zarząd zachęcał do kradzieży.“ Humbert opowiadał następnie o torturach więźniów. W tej mierze powtórzył wszystko, co już raz opowiedział na zgromadzeniu wyborczem w Javel, przyczem nadmienił, że senator Schölcher przedłożył tę sprawę w senacie, ale nie mógł doprowadzić do tego, ażeby okropne kary w Bagno zostały zniesione. Dalej pokazał mowca zgromadzonym śruby do ściskania palców, które bywają zakładane galernikom dla zmuszenia ich do wyznania winy. Tym przyrządem oderwano niejednemu galernikowi palce. W końcu wspomniał Humbert o Marotteau i o innych komunardach, których nazywa najlepszymi republikanami, a którzy w Nowej Kaledonii zginęli marnie. Wiktor Hugo — tak zakończył mowca — wystosował takie zapytanie do cesarstwa: „*Est-ce qu'on tue les enfants maintenant?*“ Nie do cesarstwa, lecz do republiki należałoby wystosować takie pytanie. Trup Marotteau'a byłby odpowiedzią na to pytanie.“ Mowę Humberta przyjęto hucznemi oklaskami i zgromadzenie rozeszło się wśród okrzyków: „Niech żyje Humbert! Niech żyje amnestya!“

Ile jest prawdy w opowiadaniach Humberta o okrutnem traktowaniu galerników, o tem pouczy nas komisya, którą delegował minister marynarki do zbadania tej sprawy w Nowej Kaledonii. Dziennik *National* mniema, że taka komisya jest całkiem zbyteczną, albowiem jest rzeczą niezbitą, że galerników traktują tam w sposób nieludzki. Na poparcie tego twierdzenia ogłasza *National* długi szereg listów, z których wypływa, że nietylko „dyby“ są tam w używaniu, ale także kije za najmniejsze przestępstwo. Naraz niewolno dać więcej kijów nad 25; ale niejeden galernik nie jest w stanie wytrzymać nawet 8 kijów a przy 9 kiju wyzionąłby ducha. A mimo to skazują nawet takich galerników na 250 kijów. Dzieje się to tym sposobem, iż po kilku kijach odprowadzają pobitego do celi, ażeby wypoczął; po wypoczynku wymierzają mu znowu kilka plag i tak dalej, aż odbiją razem całej chłosty. Wielu galerników, chcąc ujść tej męczarni, dopuszczało się morderstw, za które nie karano ich już kijami lecz stryczkiem.

(Stosunki angielsko-tureckie).

O stosunkach wzajemnych między Anglią a Turcyą pisze 7 b. m. z Stambułu sprawozdawca *Polit. Corresp.*: „Dochodzą mnie jeszcze następujące dalsze szczegóły o rozmowie, jaką angielski ambasador, Layard, miał w zeszłą sobołę z sułtanem: Layard otrzymał nakaz, ażeby nakłonił sułtana do przyjęcia programu reform, przedłożonego poprzednio, we środę, Mahmudowi Nedimowi baszy. Ten program jest już od dawna zredagowany i był drukowany przez *Foreign Office*. Na czele każdego arkusza stał napis: *For private circulation* (dla prywatnego obiegu). Kilkaset egzemplarzy tego programu rozdano pomiędzy ciało dyplomatyczne, baszów i znakomitych *effendich* stambulskich. W programie są naszkicowane wszystkie reformy, jakie mają być zaprowadzone w sądownictwie, administracyi, skarbowości i żandarmeryi, a przy końcu znajduje się taki ustęp: „Turcya potrzebuje trzech rzeczy: Pieniędzy, dobrej rady i dobrych chęci. Pieniądze znajdzie, jeżeli okaże dobrą wolę i usłucha dobrej rady.“ Turcy są innego zdania, mówią bowiem, że brak im tylko pieniędzy. Program dla Małej Azyi wypracowany przez *Forreign Office*, opiewa: Skarbowość: Angielscy poborcy podatkowi i inspektorowie skarbowi. Sądownictwo: Angielscy asesorowie sądowi i inspektorowie sądowi. Armia i żandarmerya: Anglicy na posadach komendantów i na wyższych posadach; angielscy oficerowie i podoficerowie jako instruktorowie. Administracya: Angielscy inspektorowie do pojedyńczych inspekcyj prowincyi, celem odbierania zażaleń ludności na *walich, muteszaryfów i kaimakamów*. Ten sam program przedłożono Turcyi już przed $1^1/_2$ rokiem. Sawfet basza, ówczesny minister spraw zagranicznych podniósł przeciw niemu liczne zarzuty. Tak n. p. nie chciał nic słyszeć o sądowych asesorach angielskich i był zdania, że wystarczą sami inspektorowie sądowi. Utrzymywał także, że w skarbowości wystarczą sami poborcy podatkowi z Anglii i że nie trzeba angielskich kontrolorów. Co się tyczy armii i żandarmeryi, chciał z początku przystać na angielskich instruktorów. Wówczas nie mogła Anglia energicznie domagać się przyjęcia tego programu. Dzisiaj sprzyjają jej okoliczności i dlatego występuje energiczniej, bo jest to jedynym środkiem do rozbrojenia opozycyi w własnym kraju. Przy rozmowie z sułtanem był Layard bardzo stanowczym, nawet rozkazującym, wyraził jednak swoje ubolewanie, że musi spełnić tak przykrą dlań misyę. Sułtan mówił o trudnościach i o niemożności przeprowadzenia reform bez pieniędzy. Layard odpowiedział, że znajdą się pieniądze, jeżeli tylko podatki będą ściągane przez uczciwych poborców. Sułtan powinienby o tem wiedzieć, że zaledwie połowa opłacanych podatków wpływa do kas rządowych. Sułtan zrobił minę bardzo melancholijną, jak gdyby chciał powiedzieć, że wiadomo mu o tem. Sobota była dla sułtana i dla jego doradców, którzy nie mogli połknąć tej gorzkiej pigułki angielskiej, dniem bardzo przykrym. Yaver basza, poufnik Mahmuda, został wysłany do ks. Łabanowa, który w tym dniu wyjeżdżał do Liwadyi. Łabanow dał taką radę: „Odrzućcie wszystko i czekajcie na efekt angielskich gróźb. Z Liwadyi przywiozę wam nowe pomysły i sądzę, że w sułtana wstąpi znowu otucha.“ Sułtan nie był jakoś zadowolony z tej odpowiedzi, to też w niedzielę wieczór wysłał pana Dreysse, który bawi ciągle w jego najbliższem otoczeniu, do francuskiego ambasadora Fourniera z prośbą o radę. Fournier kazał odpowiedzieć sułtanowi, że sytuacya niepozwala na półśrodki, że należy albo wszystko przyjąć albo wszystko odrzucić. Ponieważ sułtan chciał zapobiedz demonstracyi floty angielskiej, którą mu zagrożono, przeto postanowił zgodzić się na wszystko, przynajmniej w zasadzie. W poniedziałek zakomunikowano Layardowi uchwałę tureckiej rady ministrów odbytej w niedzielę. Na tej naradzie uchwalono, że bez zastrzeżenia i bez wahania zostaną wykonane reformy, do których zobowiązała się Turcya w Berlinie, tudzież reformy, które ministerstwo uzna za konieczne, chociaż na kongresie nie była o nich mowa. Angielski ambasador jest zadowolony z tego przyrzeczenia, bo wiadomo mu, że ma środki, aby zmusić Turcyę do dopełnienia tego przyrzeczenia. Z drugiej strony zapewnił turecki ambasador w Londynie, Musurus basza, lorda Salisbury'ego, że rząd turecki ma najlepsze chęci. Jednem słowem: Anglia ustępuje i zapewnia, że flota jej nie ruszy się z Malty. W środę wysłano w tym duchu telegram z Londynu. Teraz jest zadaniem Layarda porozumieć się z tureckim gabinetem co do szybkiego wykonania reform. Wczoraj miał też Layard długą konferencyę z Sawasem baszą. Sawfet basza, który jako inspektor reform jest specyalnie interesowanym w tej sprawie, będzie musiał teraz pracować po całych dniach i nocach.

Szyderczy ton dziennikarstwa tureckiego przeciw Anglii nie uszedł uwagi. *Terdżiumani Hakicat*, uchodzący za organ pałacu, i liczący pomiędzy swoimi współpracownikami Saida baszę, napisał długi artykuł, w którym dowodzi, że wysłanie floty angielskiej na wody tureckie jest najgorszym środkiem do wywarcia jakiejś pressyi. Jeżeli Anglia wyruszy przeciw Turcyi z działami, to Europa odpowie na to śmiechem szyderczym. Zresztą wysłanie floty angielskiej na wody tureckie, pociągnęłoby za sobą także wysłanie 5—6 innych flot. W końcu czuwa Rossya i Persya nad Turcyą, jak czuwały nad Afganistanem, a co więcej: cała Europa czuwa n d nami.“ Na te niewczesne rodomontady odpowiedział ostro *Commercial-Advertiser* (niegdyś *Levant Herald*) i tak zakończył swój artykuł: „Chociaż Rossya i Persya czuwały nad Afganistanem, mimo to zdmuchnięto dynastyę Szyr Alego.“

(Zgromadzenie wschodnio-rumelskie.)

Filipopolski korespondent *Polit. Corr.* pisze pod dniem 2 listopada: „Rezultat wyborów dokonanych w Wschodniej Rumelii jest już prawie zupełnie znany. Na 36 mandatów otrzymali Bułgarzy 32, Grecy 3 a Turcy tylko jeden. Greccy kandydaci otrzymali większość głosów w Stanimako (powiat filipopolski), w Cavakli i Achiolou (okręg burgaski). Wybór w Stanimako został zakwestyonowany najprzód dlatego, że wybrany kandydat dr. Antoniades jest greckim poddanym a nie Rumelczykiem a powtóre z tego powodu, że na tureckich i bułgarskich wyborców wywierano pewną presyę, aby ich skłonić do oddania głosów na kandydata greckiego. Użyto nawet do tego ludzi uzbrojonych w noże i pistolety Nie da się jednak zaprzeczyć, że żywioł grecki jest w Stanimako górą, ale z drugiej strony Bułgarzy i Turcy mogli byli odnieść zwycięstwo, gdyby się byli porozumieli na wspólnego kandydata. Obecnie poczyniono już w tym kierunku kroki i łatwo być może, w razie, gdyby najwyższy trybunał unieważnił wybór dr. Antoniadesa, wspólny kandydat Bułgarów i Turków Ismaił bej o-

---

— Moja Bronisiu, zaproponuj mu sama, przyznam ci się, że ja nie śmiem.

— I owszem, ja jemu powiem, to niebezpiecznie z fuzyą....

Jakoż po wielu targach z kapitanem, po wielu sprzeczkach, nawet dość ostrych, stanął za pośrednictwem mojem taki kompromis między niemi, że kapitan zdecydował się rozebrać swoją strzelbę, a części jej, oddzielnie lufy, oddzielnie kolbę, umieściliśmy jedno w kufrze, drugie w sakwojażu.

— W ten sposób już nie wystrzeli — mówię, zapinając kuferek — lecz nie ręczę, jak przyjdzie nocować i rzeczy wyjmować, czy się nie porozumią....

— Dobrze ci żartować, a o wypadek nie trudno... No, jedź mój Tymeczku, i pisz mi zaraz dziś wieczór.

— Czy o porozumieniu kolby z lufami?

— I o tem.... ale jak zajechaliście, i czy kupiłeś Słowików....

Przyrzekłem, a uściskawszy Bronisię, jakbym się z nią żegnał na długie lata, ruszyliśmy dorożką na dworzec kolejowy.

IV.

Wycieczka do Słowikowa.

Spodziewam się, że ta nazwa Słowików do tego stopnia już obiła się o uszy czytelników moich, że sławy jego, a tembardziej zatytułowania rozdziału niniejszego w podobny sposób nie potrzebuję tu usprawiedliwiać. Nie powiem, żeby z kapitana był przyjemny towarzysz podróży; nocą spał i co stacya wychodził z wagonu dla zobaczenia się z Dżalmą, która jadąc na mój koszt w oddzielnym psim coupé, wyła tak żałośnie, że jedna z panienek nerwowych, siedząca w pierwszej klasie, aż trzy razy zemdlała. Gdy się dzień zrobił, kapitan wziął się do moich zapasów podróżnych i taki na pierwszy raz porobił w nich spustoszenia, że dla mnie niewiele zostało. Naturalnie, potem opanowało go niezmierne pragnienie, które najlepiej wódką ugasić, bo te wszystkie piwa, to tylko rozdymają człowieka i do głowy biją.

Z okien wagonu przypatrywałem się ciekawie mijającym wioskom: wiosenne prace w polu już się rozpoczęły, obserwowałem przeto pługi i zaprzęgi i sposób orania, odszukując w pamięci nazwiska tych narzędzi, o których się dosyć przez zimę naczytałem. Dziwiło mię tylko, że kapitan, taki sławny gospodarz i znawca, zupełnie obojętnie te rzeczy traktował, bo ile razy odniosłem się do niego z zapytaniem, czy to jest pług Dombala, czy Hohenheimski, to on ani spojrzał na pole i odpowiadał bez namysłu.

— Dyabli jego wiedzą. Pług to i pług, co sobie tam głowę łamać nad tem, jaki to pług.... Każdy tak samo orze, aby dobrze orał....

Natomiast obchodziła go każda kępka lasu, każda polanka, każde bagno, gdzie może być zwierzyna.

— Założyłbym się, że tu słomki ciągną, a tu derkaczy musi być moc.... tu jestem pewny, że i kaczki się gnieżdżą....

Potem rozpowiadał mi różne awantury myśliwskie, o których już tyle razy przedtem słyszałem i czytałem, a które jemu miały się przytrafić.

Nareszcie około południa wysiedliśmy na stacyi, zkąd już podług opisu Słowikowa prowadziła droga szutrowana na samo miejsce. Nająwszy fornalkę, ruszyliśmy dalej; kapitan zajął prawie całe siedzenie, nie pytając się, jak ja jadę. Dżalmę ulokował w nogach, a że to było psisko młode, żywego temperamentu, więc tak się kręci, tak się wierci, nie mogąc znaleźć dogodnego legowiska, że ja już nóg swoich nie czuję. Dziwna rzecz, podług opisu, powinna tu być droga szosowana, a tymczasem tylko kamienie na kamieniach i doły i wody bez mostów, które w bród musimy przebywać i pośród których stają nasze pegazy, aby ugasić pragnienie.

Jak mię to wszystko drażniło, trzęsło i dolegało, to Bogu jednemu wiadomo, ale skoro człowiek zdecydował się na obywatela, zmuszał się do wszelkich niewygod, aby tylko nabrać hartu.

Miała być godzina jazdy do miasteczka powiatowego, my tymczasem jedziemy dwie i widzę, nie ma końca podróży. Pytam się tedy woźnicy:

— Przyjacielu, daleko ztąd Słowików?

— A który proszę jegomości?

— No ten pana Kupkiewicza....

— Bo tu jest sześciu czy ośmiu dziedziców w Słowikowie a do tego Kupkiewicza będzie z mila, ot tam na lewo.

— Byłeś ty tam kiedy?

— Było się proszę jegomości, odwoziłem posesora z kolei.... Jaki to pan dobry.... Do niego zawsze przyjeżdzają goście z miasta.... A i teraz tam zięć mój, który jest mularz z profesyi, robi coś przy dworze, bo ten pan Kupkiewicz, co jest urzędnikiem od fajerkasy, chce to sprzedać....

— Więc ładny dwór, co?

— Tak ta niczego, bo go przerobili z *alsteryi*.

— Co on się zna na tem — odezwał się kapitan — ja ci powiadam pałac.... nocowałem tam kilka razy.... Jedna sala taka, jakiej w resursie nie znajdziesz.... czwórką by zawrócił....

(Ciąg dalszy nastąpi).

trzyma większość głosów. Ismail bej jest bogatym muzułmańskim notablem z Filipopola i zostaje w najlepszych stosunkach z dyrektoryatem, dlatego też zażywa złej sławy u nieprzejednanych Turków, którzy zawsze jeszcze liczą na pomoc angielską i na wkroczenie wojsk tureckich do tej prowincyi. Jeśli się Turkom nie udało w górach rhodopskich przeprowadzić więcej kandydatów jak jednego, to wina tego spada po największej części na nich samych. Prawie wszędzie pokazali się oni w najwyższym stopniu apatycznym i wobec odbywających się wyborów. Turcy w trzech okręgach, w których Grekom udało się przeprowadzić swoich kandydatów, są od ostatniej wojny bardzo rozrzuceni i tylko w Kirdżali tworzą wyłącznie turecką gminę i ztąd też pochodzi, że jakkolwiek liczba ich w Wschodniej Rumelii jest trzy lub nawet cztery razy większą od liczby mieszkańców greckich, których tu jest 35—40000, w Izbie będą reprezentowani tylko przez jednego deputowanego, podczas gdy Grecy będą ich mieli trzech. Aby choć w części zaradzić tej anomalii, zamierza Aleko basza pomiędzy 10 deputowanymi, których według organicznego statutu ma prawo wybrać, zamianować także kilku Turków. Jak wiadomo także dziesięciu wysokich urzędników administracyjnych są z prawa deputowanymi, ale urzędnicy ci są prawie wszyscy Bułgarami. Liczba wszystkich reprezentantów prowincyi będzie zatem wynosiła 56, między którymi większość bułgarska będzie liczyła 45 lub 46 głosów. Izba zostanie otwarta jutro. Aleko basza wygłosi bardzo umiarkowaną mowę inauguracyjną. Większa część deputowanych już przybyła a jutro odbędzie się na ich cześć bankiet, w którym weźmie udział 70 osób. Większa część deputowanych są to ludzie doświadczeni i hołdują liberalnym zasadom. Jest pomiędzy nimi przeszło dziesięciu lekarzy, wielu wyższych urzędników administracyjnych i pewna liczba kupców, którzy znają Europę. Prawie wszyscy bułgarscy deputowani mówią po francusku a może 14 mówi po angielsku. Siedm ósmych deputowanych bułgarskich mów i wszystkiemi trzema oficyalnemi językami krajowemi, mianowicie tureckim, bułgarskim i greckim; o greckich i tureckich kolegach ich nie można tego powiedzieć. Moralny poziom tego małego sejmu będzie z pewnością daleko wyższy aniżeli sejmu bułgarskiego, którego członkowie prawie wyłącznie są wieśniakami. Pierwszym przedmiotem rozpraw wschodnio-rumelskiej Izby będzie budżet, który wykazuje znaczny deficyt. Słychać nawet, że kasa państwowa nie będzie mogła w tym miesiącu wypłacić pensyi wszystkim urzędnikom. Przyczyną takiej biedy finansowej są przedewszystkiem złe żniwa, niemało też winien temu rząd turecki, który wszystkich emigrantów tureckich odsyła do Wschodniej Rumelii bez wszelkich środków utrzymania, tak, że stali się oni wielkiem ciężarem dla prowincyi. W końcu przyczyniają się do tego także zbyt wielkie pensye, jakie pobierają niektórzy urzędnicy. Tymczasem mimo kilkakrotnych przedstawień nie przestaje Porta wysyłać do Wschodniej Rumelii rodzin muzułmańskich, z których wiele nie pochodzi nawet z tej prowincyi. Prawie nadzy, bez wszelkich środków utrzymania, drżąc z zimna i umierając z głodu biedacy ci przybywają prawie każdego dnia na terytoryum wschodnio-rumelskie. Rząd, gminy, publiczność robią, co mogą, aby ich ratować, ale z powodu wzrastającej ciągle liczby i w obec wielkiej drożyzny należy się obawiać, aby ludzie ci podczas zimy nie pomarli z głodu i zimna. Kwestya emigrantów jest też główną przyczyną naprężenia stosunków między Portą i Aleko baszą. W tej też sprawie wystosował sułtan w ostatnim czasie do Aleko baszy, gdy ten odbywając podróż inspekcyjną znajdował się w Burgas, wezwanie, aby przybył do Konstantynopola. Ale gubernator nie uczynił zadość temu wezwaniu pod pozorem, że obecność jego podczas wyborów jest w kraju konieczną i przyrzekł, że zaraz po otwarciu zgromadzenia prowincyonalnego złoży swoje uszanowanie sułtanowi. Tutaj wiedzą wszyscy, co sądzić o tem tureckiem zaproszeniu. Ale dr. Hamid chce wywrzeć na Aleko baszy presyę, aby zażądał bezzwłocznego wkroczenia wojsk tureckich do uprzywilejowanej prowincyi. Słychać nawet, że ofiarowano Aleko baszy bardzo wysokie posady w zamian za obecne jego stanowisko, które chciano powierzyć jednemu z baszów, gotowych każdej chwili spełniać wszystkie rozkazy sułtańskie."

KRONIKA.

— **Towarzystwo łyżwiarskie** na walnem swem zgromadzeniu, które się odbyło niedawno, wyraziło przez powstanie z miejsc uznanie dotychczasowemu swemu prezesowi, dr. Riegerowi, przyjęło do wiadomości sprawozdanie kasowe, wykazujące 500 zł. zwyżki w roku ostatnim i przez aklamacyę powołało na prezesa p. Zygmunta Łaszowskiego a na zastępcę p. Kornela Wintera. Wpisy członków, jak dotychczas, przyjmować będzie księgarnia p. Richtera. Wpisowe nowo przystępujących wynosi 2 zł. wkładka za cały sezon zł. 5. dla dzieci członków zaś niżej lat 18 zł. 2. Żony członków otrzymują bilety wstępu bezpłatnie.

§ **Na poczcie lwowskiej** nadano w październiku roku bieżącego 193.689 listów prywatnych niepoleconych, między temi było 5103 do adresatów w miejscu; 63.646 kart korespondencyjnych; 22.120 posyłek pod opaską; 8.653 posyłek z próbkami; 172.540 egzemplarzy gazet; 69.399 listów urzędowych; 37.283 listów poleconych; 5.778 przekazów na kwotę 272.242 zł. 21 ct. w. a.; 36.731 posyłek wartościowych, między temi 1.840 za pobraniem w kwocie 84.254 zł. 45 ct.; ogółem 609.839 posyłek, zatem o 9.072 więcej niż w październiku 1878 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 142.600 listów prywatnych niepoleconych (między temi 5.103 do adresatów miejscowych); 54.603 kart korespondencyjnych; 32 240 posyłek pod opaską; 4.374 posyłek z próbkami 26.942 egzemplarzy gazet; 38.300 listów urzędowych; 33.712 listów poleconych; 14.002 przekazów na kwotę 248.134 zł. 43 ct. w. a.; 28.317 posyłek wartościowych, (między temi 1.220 za pobraniem w kwocie 28.705 zł. 58 ct. w. a.) Ogółem 375.090 posyłek, zatem 16.772 więcej niż w październiku roku zeszłego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu były członek zgromadzenia narodowego Rolland, jeden z owych ośmiu bonapartystów, którzy w Bordeaux zaprotestowali przeciwko zniesieniu cesarstwa we Francyi; w Petersburgu generał kawaleryi i generał adjutant cesarza rossyjskiego, br. Jerzy Meyendorff, licząc lat 85.

— **Dwie świeże mogiły.** Zmarły w tych dniach w Berlinie były major wojsk polskich i pisarz Karol Forster, urodził się w Warszawie roku 1800 i tam pobierał nauki, po ukończeniu których wstąpił do sztabu generalnego kwatermistrzowstwa byłych wojsk polskich, dla wątłego zdrowia wszakże wkrótce opuścił zawód wojskowy. Pracował później w kancelaryi Rady stanu Królestwa polskiego. Po roku 1831, w którym dosłużył się stopnia majora, mieszkał lat 15 we Francyi, gdzie wydawał rozmaite czasopisma. Tłómaczył również rozmaite dzieła z niemieckiego i wydał kilka oryginalnych prac swoich, odznaczających się trzeźwym poglądem na stosunki społeczne. Jako korespondent dziennika *Patrie* podróżował wiele po Niemczech, a w końcu osiadł w Berlinie, gdzie też życia dokonał. Forster wydawał między innemi „Biblioteczkę podręczną nauk moralnych i politycznych,“ której wyszło 20 tomów. Pisał też pomniejsze dzieła treści społecznej: *Quinze ans à Paris* (1845 — 1849), *L'hotel Diesbach*, powieść; *Physiologie de l'etranger* i t. d. wydał wreszcie podręcznik bardzo pożyteczny *Leitfaden der deutschen und polnischen Sprache* (1854 w Berlinie). Sędziwy pisarz do ostatnich chwil życia zachował świeżość i pogodę umysłu, chęć życia i gotowość do pracy. Trzy tygodnie temu bawił jeszcze zdrów we Lwowie, na obchodzie Siemiradzkiego. — Swiat naukowy polski nie małą poniósł także stratę w zmarłym przed kilku dniami w Lublinie astronomie i pisarzu naukowym, Janie Baranowskim. Zmarły był bratem biskupa lubelskiego, który także niedawno świat ten pożegnał. Urodzony 1800 roku w miasteczku Sławkowie w gubernii Radomskiej, odbywszy nauki gimnazyalne w Kielcach, przybył do Warszawy na studya uniwersyteckie, i odtąd już nie opuszczał tego miasta aż do zupełnego usunięcia się z widowni publicznej. Zostawszy w roku 1825 adjunktem obserwatoryum astronomicznego w Warszawie, pracował na tem stanowisku pod Armińskim przez lat 23, po śmierci zaś Armińskiego w roku 1848, został dyrektorem obserwatoryum, którem kierował przez lat 21. W ogóle więc poświęcił tej instytucyi lat 44 życia, pracując jednocześnie jako profesor astronomii. Prace literackie Baranowskiego, chociaż przeważnie są tłómaczeniami, pozostaną ozdobą piśmiennictwa naukowego. Nie licząc rzeczy pomniejszych, tyczących się astronomii i meteorologii, ogłaszanych w czasopismach warszawskich i w językach obcych, nie licząc części astronomicznej kalendarza wydawanego przez obserwatoryum pospołu z Sobieszczańskim i innymi, przedewszystkiem wymienić tu należy dokonane przez Baranowskiego tłómaczenie dzieła Mikołaja Kopernika *O obrotach ciał niebieskich.* Ogromna ta praca wymagała po tłómaczu dwóch rzeczy rzadko chodzących dziś w parze: gruntownej znajomości łaciny średniowiecznej i wielkiej biegłości w matematyce. Dzieło opatrzone pięknym życiorysem przez Juliana Bartoszewicza, poprzedzone przez tłómacza uczonym wstępem w języku łacińskim i polskim, uzupełnione dodatkiem innych pism i listów Kopernika, oraz licznemi rycinami, wyszło w roku 1854 w wydaniu prawdziwie pomnikowem, godnem pamięci wielkiego reformatora wiedzy astronomicznej. Jeszcze przedtem, mianowicie w roku 1849, wziął Baranowski udział w uciążliwym nad wyraz przekładzie *Kosmosa* Humboldt'a, który pospołu z nim tłómaczyli Zejszner i Skrzyński. Trzecią nakoniec większą pracą zmarłego był przekład drukowanej *Meteorologii* Foissac'a, ogłoszony w roku 1858 z licznemi uzupełnieniami tłómacza. Dzieło to aż do ogłoszenia w roku 1872 szacownej *Meteorologii* Apollinarego Pietkiewicza, jedyne było w literaturze kraju rolniczego, a i dziś jeszcze z powodu rzadkiej przystępności wykładu nie straciło zupełnie wartości, choć badania powietrzni naszego globu niezmiernie posunęły się naprzód. Mąż zasłużony krajowi i miły rodakom, zeszedł z pola dopiero wtedy, gdy sił zabrakło już do pracy, a zwłaszcza gdy wzrok wypowiedział posłuszeństwo. Ostatnie lata spędził przy bracie w Lublinie.

— **O najnowszej podróży** Stanleya do Afryki przywiózł wiadomości, sięgające do 17 września, parowiec *Albion*, który w tych dniach zawinął do Leith. Wspomnionego dnia Stanley z towarzyszami swoimi znajdował się w Banana Point nad rzeką Congo, poniżej słynnych katarakt. i miał zamiar udać się dalej w głąb kraju. Rozporządzał czterma małemi parowcami rzecznemi, oraz dwiema łodziami do przewożenia prowiantów. Orszak jego składał się z 81 ludzi, pomiędzy tymi 20 białych.

— **Po nieszczęśliwym** cesarzewiczu Napoleonie nie zdołano dotychczas odszukać niektórych przedmiotów, które miał przy sobie w chwili katastrofy w krainie Zulów, mianowicie zegarka kieszonkowego, pamiątki po Napoleonie I. Jak donoszą dzienniki londyńskie, głównodowodzący wojskami angielskiemi w południowej Afryce, generał Garnet Wolseley otrzymał od rządu swego wyraźne polecenie, ażeby dołożył wszelkich starań w celu wyszukania zegarka owego.

— **Odkrywcy** galwanizmu, profesorowi Ludwikowi Galvani, urodzonemu r. 1737 w Bononii, zmarłemu r. 1798, wzniesiono w wspomnionem mieście pomnik, który d. 9 bm. został odsłoniony.

— **Samobójstwo.** Z Pesztu donosi telegram, że odebrał tam sobie życie przez otrucie się sędzia obwodu peszteńskiego, hr. Paweł Raday-Rada, były major honwedów. Przyczyną samobójstwa była ruina majątkowa.

— **Smutny wypadek** zdarzył się dnia 7 b. m. wieczór w Neapolu. Zawaliła się piekarnia wojskowa, umieszczona w jednym skrzydle starych koszar Marina a Santa Lucia. Dwie osoby zostały zabite, kilka jest pokaleczonych. — Według późniejszych doniesień katastrofa rozpoczęła się od dachu, który zawaliwszy się, porwał swym ciężarem powały wszystkich piętr na dół. Na domiar nieszczęścia wybuchł ogień po zawaleniu się piekarni i wnet przybrał groźne rozmiary. Zwłoki nie dwóch, ale pięciu zabitych wydobyto z pod gruzów. — Na drugi dzień wybuch kotła parowego w młynie przy Via Arenaccia, spowodowany nieostrożnością palacza, porwał znowu kilka ofiar w tem mieście.

— **O nieszczęściu na kolei** pod Bischofsheim podają dzienniki berlińskie następujące szczegóły: Katastrofa nastąpiła przed stacyą około godziny 8 wieczór. Maszyny obu pociągów osobowych, które wpadły na siebie, oraz jeden wagon osobowy II klasy i dwa wagony pakunkowe zostały zdruzgotane. Trzy osoby utraciły życie na miejscu, a pięć, według innych zaś 7. osób ciężko pokaleczonych umieszczono tymczasowo w salach dworcowych w Bischofsheim, gdzie doznają najtroskliwszej opieki lekarskiej. Wszystkie ofiary wypadku należały do pociągu, który jechał z Frankfurtu; z podróżnych i służby pociągu mogunckiego nikt nie został uszkodzony. — Późniejsze dzienniki donoszą: Przyczyną nieszczęścia było złe ustawienie zwrotnicy. Zabici zostali: żona kapitana Garrisch-Kulmberg i jej dwuletnia córeczka, z Moguncyi, oraz konduktor Münze z Koblencyi. Ciężkich uszkodzeń doznali: inżynier Klein z żoną i bratową, maszynista Kern i kupiec z New-Jorku Harry Wum; mniej ciężko jest uszkodzonych sześć osób z Moguncyi. Pomiędzy ostatniemi znajduje się p. Harvy z Wiednia.

— **W oryginalny sposób** odebrał sobie w tych dniach życie ubogi tkacz pewien w Plauen. Kiedy żona jego na chwilę wyszła z izby, włożył głowę do naczynia z wodą, stojącego na stole i w ten sposób się udusił.

— **Osławiony rabuś** szwajcarski Thali, który kilkakrotnie już zdołał był, pomimo wszelkiej czujności straży, umknąć z więzienia w Lucernie, z którego to powodu wybudowano dla niego osobną celę z kamienia i żelaza, znowu w nocy na 8 b. m. przebił ściany tej prawdziwej baszty i uciekł.

— **Zakład dla pijaków.** Jak donosi *Reichsbote* berliński, otwarty będzie wkrótce w Lintorfie, w prowincyi nadreńskiej, zakład dla pijaków „z wyższych stanów“. Przyjmowani będą tylko ci, którzy się dobrowolnie zgłoszą, a co właśnie najciekawsza, że pomimo, iż zakład nie został jeszcze otwarty i że obliczony jest na 20 tylko osób, już zarząd otrzymał 135 zgłoszeń. Opłata miesięczna oznaczoną została w I klasie na 150, w drugiej na 100 mark.

— **Niełada przygoda** spotkała na morzu barkę amerykańską *Columbię*, która dnia 8 sierpnia odpłynęła z Londynu do Kwebeku. Dnia 4 września około godziny 5 rano, kiedy okręt płynął z dobrym wiatrem po słabo poruszanem morzu, nagle osada uczuła straszliwe uderzenie, które wstrząsnęło barką tak silnie, iż jeden jej koniec zniżył się aż do poziomu wody. Na rozkaz kapitana majtkowie, którym się zdawało, że runął maszt przedni na pokład, zbiegli na dno okrętu, ponieważ widocznem było, że okręt u spodu został przedziurawiony i nabiera wody. Tymczasem i na powierzchni morza ujrzano rzecz niezwykłą: woda wokoło okrętu coraz więcej przybierać zaczęła barwę krwi, a po chwili wynurzyły się z fal wielkie płetwy i ogon jakiegoś potworu morskiego, który miotał się wściekle u boków okrętu. W rzeczy samej znaleziono na spodzie barki tak duży otwór, wybity uderzeniem potworu, że o zatkaniu go ani pomyśleć nie było można, a ponieważ woda wdzierała się do statku gwałtownym prądem, nie pozostawało załodze, jak schronić się spiesznie na łodzie. W kilka minut później okręt zatonął, a kapitan z 12 majtkami tegoż dnia jeszcze spotkał na morzu parowiec pocztowy *Caland*, który przyjął rozbitków gościnnie i odwiózł do Nowego Jorku. Zresztą ani kapitan, ani żaden z majtków zatopionego przez potwór morski okrętu nie umieją dać dokładnego opisu tegoż, twierdzą tylko, że nie był podobny do żadnej ze znanych żeglarzom ryb olbrzymich.

(*r*) **Pospieszne pociągi** nazwane *trains éclairs* nie wszędzie z równą szybkością pędzą. Tego rodzaju pociąg między Paryżem i brzegami morza śródziemnego, przechodzący przez Lyon, pędzi z szybkością 61 kilometrów na godzinę, podobny pociąg między Filadelfią i Nowym Yorkiem przebiega tę odległość 93 mil amerykańskich, to jest 150 kilometrów w ciągu dwóch godzin, a zatem po 75 kil. na godzinę; prawie z taką samą szybkością odbywa się podróż z Londynu do Glasgowa albo do Edynburga pociągiem, który tam zowią *Flying scotchman* (szkocki latawiec). Ale to jeszcze mało. Towarzystwo kolei żelaznych w Pensylwanii urządza obecnie osobny *train-éclair* między Filadelfią i Nowym Yorkiem, który biedz będzie z szybkością tamtejszej mili na minutę, a zatem ta sama powyżej podana przestrzeń 150 kilometrowa przebieganą będzie w 96 minutach, czyli prawie 100 kilom. na godzinę. Dla tego szalonego pociągu potrzeba było pewnych nowych urządzeń, okazała się bowiem konieczna potrzeba automatycznego dostarczania wody do kotła lokomotywy, i w tym celu wzdłuż całej drogi środkiem pomiędzy szynami znajdują się podłużne rezerwoary wody, a rura spuszczona jest z tyłu lokomotywy w taki sposób, że zanurza się w tej wodzie i wciąga ją w przebiegu prowadząc ją do kotła. Jeżeli w zimie takie rezerwoary będą zamarzały, to pociągi te będą musiały być na czas mrozów zaniechane.

(*r*) **Najstarszy człowiek** w świecie. Najciekawszy przykład długiego życia przedstawia Michał Solis, o którego istnieniu doniósł uczonemu światu członek akademii nauk w Paryżu p. Ludwik Figuier, a który jak się zdaje, liczy w tej chwili 160 rok życia. Jest to metys mieszkający w Bogoto (republika San Salvador). Prowadzi on bardzo regularne życie i zdaje się, że przedłużenie tak niezwykłe życia winien swojej wielkiej wstrzemięźliwości. Jada on raz tylko na dzień jak sam powiedział doktorowi Hermandez, który go niedawno odwiedził, ale wybiera same bardzo pożywne pokarmy. „Obiad mój trwa pół godziny. Każdego 1 i 15 dnia w miesiącu nic a nic nie jem, a zato piję tyle wody, ile tylko wypić mogę. To cały mój sekret!“

(*r*) **Statystyka** wykazuje rezultaty, które powinnyby najzupełniej uspokoić tych, jeżeli [illegible] jeszcze, którzy obawiają się jeździć koleją żelazną z powodu możliwych wypadków grożących śmiercią lub ciężkiem kalectwem. Obliczenie jak najściślejsze, a oparte na wykazach liczby pasażerów przewiezionych w ciągu 25 ostatnich lat na wszystkich istniejących dziś kolejach w porównaniu z liczbą nieszczęśliwych wypadków pokazuje, że człowiek, któryby całe życie przepędzał w wagonie, gdyby nie miał inaczej umrzeć, jak przez katastrofę kolejową, dożyłby 960 lat wieku.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 13 listopada.)

(*L*) Prawie całe posiedzenie wczorajsze pod przewodnictwem p. Jasińskiego było poświęcone sprawom lwowskiej kolei konnej. Najpierw chodziło o zatwierdzenie nowej taryfy cen jazdy. Sprawozdawca sekcyi II, p. Dąbrowski wyłożył rzecz jak następuje: Dawniej przedłożył *tramway* lwowski dwie taryfy do zatwierdzenia: jedną na dnie zwykłe, drugą na świąteczne, nie wymieniając, jakie święta zamierza we Lwowie obserwować, czy tylko łacińskie, czy też także ruskie a może i izraelickie. Według tych taryf publiczność płacić miała w święta więcej, niż w dnie powszednie. Rada odrzuciła tę taryfę, nie można bowiem było dopatrzeć racyi, dlaczego ktoś, co jeździ przez cały tydzień, ma w niedzielę

lub święta płacić więcej? *Tramway* przedłożył tedy nową taryfę i żąda, ażeby bez względu na dnie zwykłe lub świąteczne pozwoliła mu Rada pobierać:

Za jedną sekcyę	I kl. 7 ct.,	II kl.	5 ct.
„ dwie „	I „ 10 „	II „	7 „
„ trzy „	I „ 15 „	II „	10 „
„ cztery „	I „ 20 „	II „	15 „

a nie wspomina nic o piątej sekcyi, która późniejszą uchwałą Rady została zaprowadzoną w ten sposób, że linię od głównego dworca kolejowego do placu Gołuchowskich podzielono na dwie linie. Sekcya II zaleca Radzie przyjęcie tej nowej taryfy na jeden rok, nie wychodzi bowiem poza granice §. 18 kontraktu, według którego nie może kolej konna za jazdę przez wszystkie swoje sekcye pobierać więcej niż 20 ct.

P. Dobrzański jest zdania, że przyjmując tę nową taryfę, nierównie wyższą, sprzeciwiałaby się Rada sama sobie, bo sankcyonowałaby poprostu wyższą taryfę na wszystkie dnie tygodnia.

P. Dąbrowski przyznaje, że taryfa jest wyższą, ale Rada nie może się temu sprzeciwić, bo nie narusza granic §. 18 kontraktu.

Dr. Goldmann mniema, że Rada nie powinna zgodzić się na podwyższenie taryfy; ze strony dyrekcyi kolei konnej jest to po prostu obejście odmownej naszej uchwały. Dawniej chciała dyrekcya podwyższyć taryfę tylko na dnie świąteczne, teraz chce mieć wyższe ceny na cały tydzień. Mowca domaga się zresztą od referenta rozmaitych wyjaśnień a przedewszystkiem dokładnego obliczenia, która taryfa jest korzystniejszą dla publiczności, czy dawna, już przez Radę odrzucona, czy też obecna.

Sprawozdawca nie może dać tych wyjaśnień.

P. Heppe mniema, że dawniejsza taryfa była korzystniejszą dla publiczności.

P. Groman wnosi, ażeby ze względu na to, że sekcya II nie zastanowiła się dokładnie nad tą całą sprawą, odesłać jej cały elaborat napowrót.

P. Wierzbicki stara się udowodnić, że ceny nowej taryfy są korzystniejsze dla publiczności, bo nie ma tu cen niedzielnych, które były bardzo niesłusznie rozdzielone.

Dr. Goldman wykazuje przykładami praktycznemi, że obecne ceny są niekorzystne dla publiczności; ktoś co jedzie z dworca kolejowego do koszar artyleryi, musi zapłacić to samo, co zapłaci pasażer jadący z dworca na plac Gołuchowskich. Ponieważ jednak kwestya ta nie jest dostatecznie wyjaśnioną, przeto popiera mowca wniosek p. Gromana. Rada przyjęła też ten wniosek.

Następnie zastanawiała się Rada nad kwestyą pokrycia kosztów uregulowania ulicy Grodeckiej. Sprawozdawca p. Wierzbicki. W skutek budowy *tramwayu* okazała się potrzeba zniwelowania tej ulicy, a mianowicie podsypania jej najmniej o dwie stopy przy koszarach artyleryjskich w kierunku kościoła św. Anny, a obniżenia o 40 centimetrów powyżej t. z. koszar Galla. Czynność ta została dokonaną bez uchwały Rady równocześnie z budową kanału wzdłuż tej ulicy i z zakładaniem szyn na kolei konnej. Z górnej partyi ulicy Grodeckiej zwieziono zbyteczną ziemię na dolną, pocześm dano, kamienny pokład do wysokości szyn kolejowych i wyszutrowano należycie partye od nowej ulicy bezimiennej, prowadzącej na Janowskie, aż do probostwa św. Anny. Żwirowanie i uregulowanie ulicy stosownie do wysokości szyn *tramwayowych*, podniesionych tu nad dawny poziom ulicy o 2 stopy, kosztowało 2400 zł. Sekcya III wnosi, ażeby Rada zatwierdziła ten wydatek a ponieważ w budżecie na r. b. kwota ta nie jest przewidzianą i nie ma pieniędzy zapasowych, przeto wnosi, ażeby wydatek pokryło na razie towarzystwo *tramwayowe* a miasto zwróci mu koszta w roku przyszłym. Sekcya II nie zgadza się z tym wnioskiem sekcyi III i sądzi, że miasto powinno samo natychmiast pokryć ten wydatek i nie pożyczać tak małej sumy od towarzystwa *tramwayowego*.

P. Dąbrowski przemawia gorąco za wnioskiem sekcyi II. Byłoby to dla nas niejako wstydem, gdybyśmy od towarzystwa tranwayowego pożyczali sumę 2.400 złr. Cała ta sprawa jest u nas bardzo pobieżnie i niedołężnie traktowaną. *Tramway* robi, co mu się podoba, a my patrzymy na to obojętnie. I tak n. p. nie wiadomo mi nic o tem, czy magistrat wypracował jaki kosztorys niwelacyi ulicy Grodeckiej? Zdaje mi się, że suma 2.400 złr. na regulacyę ulicy Grodeckiej jest za małą. Wszakże teraz, gdy poziom ulicy Grodeckiej w dolnej jej partyi został podwyższony, trzeba będzie koniecznie podnieść także chodnik, bo podwyższona ulica tworzy taki kabłąk, że wszystkie wozy musiałyby się wywracać na chodnik. Na to podwyższenie chodnika trzeba będzie najmniej 7 — 8 tysięcy złr. Słyszałem także, że cała ulica Grodecka ma być brukowaną; gdyby istotnie miało przyjść do brukowania, musielibyśmy znowu zrywać cały nasyp, i niwelować na nowo. Wszystko to pociągnie za sobą olbrzymie koszta i długo, bardzo długo nie będziemy mieli porządku na ulicach, przez które przejeżdża *tramway*. Proszę panów przypatrzeć się tylko ulicy od kościoła św. Anny aż do placu Gułochowskich. Na całej tej przestrzeni sterczą szyny; żaden wóz tamtędy przejechać nie może a w szyjce ulicy Kazimierzowskiej przejazd wozem byłby połączony nawet z niebezpieczeństwem wielkiem, bo szyny sterczą nad chodnikiem niemal o $1\frac{1}{2}$ stopy. Nim się rozpoczęła budowa kolei konnej, powinien był magistrat wziąć pod rozwagę całą niwelacyę i wskazać *tramwaycowi*, jak ma budować, do jakiej wysokości nad poziom ulicy ma zakładać szyny. Jest także jakaś komisya regulacyjna, która ma czuwać nad budową kolei; ale o czynnościach jej nikt nic nie słyszy, a przynajmniej nie widać skutków jej czynności. Cały Lwów uskarża się tylko na to, że *tramway* popsuł wyborne bruki wzdłuż całej ulicy Karola Ludwika aż do urzędu cłowego, a komisya nie zakłada jakoś żadnego protestu. Te bruki kosztowały krocie; któż teraz zwróci miastu stratę? W skutek kabłąków, jakie porobił *tramway* między szynami, niepodobna jeździć powozami, a miasto poniesie wielką stratę, bo w krótkim czasie wszystkie kostki kamienne przy krawędziach, obok szyn, zostaną zniszczone. Mowca wyraża przekonanie, że magistrat i komisya regulacyjna czuwać będą w przyszłości nieco lepiej nad całą budową.

P. Piątkowski, jako członek komisyi, stara się udowodnić, że komisya zrobiła, co do niej należało. Mowca sądzi, że żalenia p. Dąbrowskiego są przedwczesne; *tramway* bowiem spóźnił się z budową z powodu, że koncesyę otrzymał dopiero w sierpniu i że przez całe lato i jesień panowała słota. Zdaniem mowcy dopiero w lecie roku przyszłego będzie można wnosić podobne żalenia, wtenczas bowiem nastąpi szczegółowe badanie całej budowy. Niwelacya ulicy Grodeckiej i Kaźmierzowskiej, tudzież niższe lub wyższe zakładanie szyn jest tylko tymczasowem, prowizorycznem. Dopiero na wiosnę r. p. zabierze się *tramway* do roboty na serjo, a w 6 miesięcy po ukończeniu budowy nastąpi szczegółowe jej badanie.

P. Dąbrowski nie może zrozumieć wywodów p. Piątkowskiego. Co temu winna słota, że *tramway* podniósł swe szyny nad dawny poziom ulicy Grodeckiej i Kaźmierzowskiej o 2 stopy i że w skutek tego musi teraz miasto najmniej o 2 stopy własnym kosztem podnosić poziom ulicy i chodników? Piękną zresztą perspektywę robi nam pan Piątkowski, utrzymując, że dopiero w r. p. zabierze się *tramway* do roboty na seryo. A na cóż przerzucił nam dobrze brukowane ulice w r. b.? Czy może naprawi to, co popsuł? Trudno temu dać wiarę. Zapatrywania przeze mnie tu wypowiedziane, nie są mojemi zapatrywaniami, lecz całego Lwowa.

P. Jasiński staje w obronie magistratu. Urząd budowniczy wraz z magistratem sprzeciwiał się niwelacyi takiej, jaka została wykonaną przez *tramway* w skutek uchwały dwóch komisyj i jednej sekcyi.

P. Wierzbicki jako sprawozdawca staje w obronie sekcyi i komisyj, które zgodziły się na taką niwelacyę. Chciano przy budowie kanału i zakładaniu szyn zniwelować równocześnie całą ulicę. Będzie to z korzyścią dla publiczności, bo odtąd nie będzie takiej pochyłości, jaka była dawniej.

Po tej ożywionej dyskusyi przyjęła Rada wniosek sekcyi II. o pokrycie wydatku za dokonaną już regulacyę ulicy Grodeckiej.

Na prośbę towarzystwa myśliwskiego uchwaliła rada wydzierżawić mu prawo polowania w lasach i dobrach miejskich na 6 lat. Za pierwsze trzy lata płacić będzie Towarzystwo po 350 złr., a w następnych 3 latach po 400 złr. rocznie.

OSTATNIA POCZTA

Rossyjski następca tronu przybył wczoraj do Wiednia wraz z teściem swoim Chrystyanem IX, królem Danii. Carewicz zabawi w Wiedniu dwa dni, a w niedzielę uda się do Berlina. Z powodu tej wizyty pisze nam z Wiednia: „Nie braknie zapewne różnorodnych kombinacyj, które odwiedziny W. Księcia na dworze wiedeńskim łączyć będą z mniej lub więcej określonemi zamiarami i celami polityki rossyjskiej. Cokolwiekby w tej mierze ogłoszono, można już z góry przekazać w sferę konjektur, albowiem jak się z najlepszego źródła dowiadujemy, nie przybywa carewicz bynajmniej w misyi politycznej. Wizyta jego ma jednak o tyle większe znaczenie, że upatrywać w niej wypada niejako uznanie związku austryacko-niemieckiego ze strony rossyjskiej, jak niemniej *desaveu* nieustannych podburzań prasy moskiewskiej. Kierunek polityki austryackiej ani co do Niemiec ani też co do Wschodu nie może oczywiście przez podróż carewicza doznać żadnej zmiany, albowiem przyjaźne stosunki państwa rossyjskiego do obu sprzymierzonych mocarstw mogą być utrwalone jedynie przez trafne zrozumienie i bezwarunkowe akceptowanie sytuacyi obecnej ze strony Rossyi.“

Sensacyjna wiadomość *Tagblattu* o związku państw bałkańskich, jest, jak się z dobrego źródła dowiadujemy, niezgodna z prawdą. Wprawdzie zaprzeczyć się nie da, że pewne koła serbskie rozwijają agitacyę w tym kierunku, ale urzeczywistnienie tych panslawistycznych planów jest zawsze jeszcze w bardzo dalekiem polu i trudno przypuszczać, aby związek taki, chociażby nawet przyszedł do skutku, mógł być wymierzonym przeciw traktatowi berlińskiemu.

Nie darmo *Nordd. Allg. Ztg.* wystąpiła z takiem ferworem przeciw neapolitańskiemu kongresowi w sprawie rozbrojenia, albowiem nie ulega już wątpliwości, że rząd niemiecki myśli na seryo o podwyższeniu swego etatu wojskowego. Jak *National Ztg.* donosi, ma być przedewszystkiem utworzony 15 pułk artyleryi a każdemu z istniejących czternastu ma być dodana jedna baterya. Nadto utworzonych być ma kilka nowych pułków piechoty, a niezupełne jeszcze kadry mają być skompletowane. Także z innych państw europejskich nadchodzi wiadomość o przygotowaniach wojskowych. Prusy zakładają drugi tor na kolei mozelskiej, ze względów strategicznych Francya przystępuje do budowania grupy czterech fortów pierwszorzędnych tuż nad granicą belgijską a Rossya zabiera się do silnego ufortyfikowania linii Wisły. Jak donoszą z Warszawy do *Posener Ztg.*, zarządzoną została pod fortecą Demblinem budowa sześciu nowych fortów, z których dwa po lewym brzegu Wisły.

Daily News dowiadują się z Petersburga, że w korespondencyi świeżo prowadzonej między cesarzem niemieckim i rossyjskim, pierwszy zapewnił cara, że ani on ani syn jego nie podniosą nigdy broni przeciw Rossyi. Zarazem otrzymał car zaproszenie do Berlina w przejeździe do Cannes, lecz odpowiedział, iż lubo sam nie przybędzie, przyśle jednak carewicza. *Daily Telegr.* donosi, że ustąpienie ks. Gorczakowa jest faktem. Aż do mianowania jego następcy będzie Giers prowadził zarząd spraw zagranicznych. Ani Wałujew ani Szuwałow nie mają widoków zostania kanclerzami. *Daily News* utrzymują, że klęska Rossyan pod Geok-Tepe była straszną. Turkmeni wymordowali 700 rannych zostawionych na pobojowisku. Wszelkie wieści o nadciąganiu posiłków do Czykislaru są mylne, i przed wiosną nie można liczyć na ruch wojska rossyjskiego naprzód.

Według *A. A. Ztg.* zanosi się na zmianę w gabinecie angielskim, w którego łonie powstać miały dyferencye co do rozwiązania parlamentu i w kwestyi afgańskiej. Tej niezgodności gabinetu przypisują niejasność i niedokładność mowy lorda Beaconsfielda na bankiecie w Guildhall.

Przy otwarciu sejmu prowincyonalnego w Filipopolu 3 b. m. przewodniczył jako najstarszy wiekiem biskup katolicki Francesco Reinaldi, i zagaił go przemową, w której wyraził swą radość, że na schyłku dni swoich doczekał się zaszczytu przewodniczenia instytucyi, zapewniającej swobody konstytucyjne tej ludności, na której cierpienia patrzał przez lat czterdzieści.

Emir Abd-el-Kader, bohater algierski umarł w Damaszku w 72 roku życia swego. Był on trzecim synem *marabuta* orańskiego i urodził się w Mascarze roku 1807. Przez długie lata walczył z fanatyzmem i skutkiem w obronie Algieru przeciw Turkom i Francuzom, którym to ostatnim dał się dobrze we znaki, aż wreszcie w roku 1847, wyczerpawszy wszystkie swoje źródła, wpadł w ich ręce. Naprzód trzymano go w forcie Lamalgue, następnie na zamku Pau, a później jeszcze na zamku Amboise. Napoleon III ułaskawił go, gdy wstępował na tron i odebrawszy od niego przyrzeczenie, że już nigdy nie będzie walczył przeciw Francyi, obdarzył go wolnością. Abd-el-Kader osiadł wtedy naprzód w Brussie a po trzęsieniu ziemi, które nawiedziło to miasto w roku 1855, w Damaszku. Gdy w roku 1860 wybuchło w Syryi powstanie Druzów, użył się Abd-el-Kader po bohatersku za tamtejszymi chrześcijanami, za co Napoleon nadał mu wielki krzyż legii honorowej. W roku 1863 objeżdżał Egipt, oglądał roboty około kanału suezkiego i odbył pielgrzymkę do Mekki. Aż do śmierci pobierał od rządu francuskiego pensyę w wysokości 100.000 franków. W ostatnich latach mało było słychać o Abd-el Kaderze a nawet ostatnia wojna wschodnia nie zdołała go wydobyć z zacisza domowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 listopada. *Wiener Ztg.* donosi: Najwyższem pismem odręcznem z dnia 10 b. m. Najj. Pan uwolnił Najd. Arcyksiężniczkę Maryę Krystynę od godności przełożonej terezjańskiego szlacheckiego instytutu dam w Pradze.

Najj. Pan nadał tajnym radcom: Henrykowi hr. Clam-Martinitzowi i hr. Hohenwartowi order żelaznej korony I klasy.

Wiedeń, 13 listopada. Najjaśniejsi Państwo przybyli dziś z Gödöllö.

Wiedeń, 13 listopada. Carewicz rossyjski przybył tu z małżonką i z królem i królową duńską o godzinie $4\frac{1}{2}$ po południu. Na dworcu powitali gości Najj. Pan, ambasador rossyjski, poseł duński i naczelnicy władz. Najj. Pan ucałowaniem rąk powitał duńską królowę i małżonkę carewicza, uścisnął rękę króla duńskiego, uścisnął i ucałował kilka razy carewicza. Po przeglądzie kompanii honorowej i przedstawieniu dygnitarzy Najj. Pan odprowadził królowę duńską, król duński zaś w. księżnę z dworca. Carewicz i książę Cumberland towarzyszyli Im do zamku, gdzie Najj. Pani powitała gości.

Wiedeń, 13 listopada. Komisya dla ustawy o zarazie bydlęcej załatwiła wczoraj § 7 bez zmiany, zgodnie z przedłożeniem rządowem, opuszczając tymczasowo postanowienie o rzeźniach. Rząd oświadczył, że wobec międzynarodowych umów i oświadczenia rządu węgierskiego musi żądać przyjęcia paragrafu bez zmiany. Wobec krajów nawiedzonych zarazą rząd mógłby otwarcie granicy tylko w takim razie spowodować, gdyby tam panowały stosunki pomyślne i stałe. Galicyjscy deputowani i Schwarzenberg imieniem swoich towarzyszy uznali się zaspokojeni tem oświadczeniem, poczem jednogłośnie przyjęto paragraf. Przedłożenie zostanie zapewne w ciągu tygodnia załatwione.

Komissya dla sprawy bośniackiej załatwiła projekt wcielenia Bośnii do okręgu cłowego wraz z wczorajszym wnioskiem Herbsta i zgodnie z wnioskami rządowemi. Tylko § 13 zmieniono w ten sposób, że dodatek roczny w kwocie 600,000 zł. który ma być przyznany Bośnii i Hercegowinie z dochodów cłowych, przeznaczony został na trzy lata (zamiast aż do dalszego postanowienia.)

Komisya dla ustawy o lichwie oświadczyła się 14 głosami przeciw 5, za zasadą oznaczenia maksymalnej stopy procentowej i ustanowiła podkomitet, który z uwzględnieniem tej zasady ma wypracować projekt dla dalszych obrad komissyi.

Wiedeń, 13 listopada. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Seraskier zarządził wycofanie części wojsk z pogranicza greckiego. Większa część korpusu odesłała do Gallipoli.

Z Belgradu donosi *Pol. Cor.*: Skupczyna została w Niżu otwarta. Tuzakowicz wybrany prezydentem, jutro odczytaną zostanie mowa tronowa.

Pol. Cor. donosi z Paryża: Podróż Valliera do Warzynu nie ma znaczenia politycznego i jest tylko aktem kurtoazyi, gdyż z powodu choroby ks. Bismarcka, Vallier nie mógł korzystać z dawniejszego zaproszenia, które otrzymał od kanclerza z Friedrichsruhe.

Berlin, 13 listopada. Izba deputowanych przekazała wniosek rządowy o zakupnie kilku prywatnych kolei komisyi złożonej z 21 członków. Miquel, imieniem większej części stronnictwa narodowo-liberalnego, oświadczył się za stanowiskiem rządowem.

Petersburg, 13go listopada. *Nowoje Wremia* donosi, że koła finansowe zajmują się sprawą przedłożenia rządowi projektu o budowie kolei żelaznej z Orenburga do Taszkentu, Samarkandu i najdalszej granicy rossyjskiej w kierunku Indyi. Długość kolei wynosiłaby 2650 wiorst.

Tylża, 13 listopada. Starszy prezydent uwiadomił magistrat tutejszy, że w skutek ciągłego stawienia trudności kursowi pruskiego parowca *Falke* na rossyjskim Niemnie ze strony władz rossyjskich, ministerstwo zarządziło wstrzymanie kursu rossyjskich parowców na niemieckim Niemnie.

Madryt, 13 listopada. Minister spraw zagranicznych, odpowiadając na interpelacyę Carjavala, rzekł: Małżeństwo króla nie ma żadnego znaczenia politycznego.

Wiedeń, 14 listopada. *(Tel. pr.)* Dziś wieczór odbędzie się konferencya między hr. Taaffe a hr. Coronini i wszystkimi przewodniczącymi klubów w kwestyi podziału prac parlamentu.

Presse donosi, że prezydyum klubu czeskiego, a mianowicie dep. Rieger, Lobkowitz i Schromm udadzą się wkrótce na posłuchanie do Najj. Pana i przedłożą Mu memoryał w sprawie równouprawnienia języka czeskiego w urzędzie i szkole.

Deputowany Czedik wypracował wniosek, pośredniczący w sprawie ustawy wojskowej. W myśl tego wniosku ustawa wojskowa ma być uchwalona na dziesięć lat, pod warunkiem, że stan pokojowy zniżony zostanie ustawą o 25.000 żołnierzy. W ten sposób zaoszczędzonoby trzy miliony.

Carewicz odjedzie w niedzielę rano do Berlina.

Wiedeń, 14 listopada. Przewodniczący pięciu klubów Izby deputowanych zaproszeni zostali przez hr. Taaffego na konferencyę, która odbędzie się dziś wieczorem. Według jednej wersyi celem konferencyi jest załatwienie sprawy ustawy wojskowej a według innej wersyi chodzi tu o rozkład prac parlamentarnych.

Londyn, 14 listopada. Wczoraj odbyła się dwugodzinna rada gabinetu, po której Salisbury konferował z hr. Münsterem i Musurusem baszą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 listopada 1879, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 170·25 Węg. akcye kredyt. 253·25. Akcye anglo-austr. 134·80, Akcye banku Union 92·90, Akcye kolei Karola Ludwika 239·—, Akcye kolei północnej 228·25, Akcye kolei południowej 79·75, Akcye kolei Alföld 137·—, Akcye kolei Elżbiety 175·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 140·25. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 129·25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 77·25, Galic. oblig. indemn. 94·—, Losy z r. 1864 161·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·50. Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 133·25, Rubel papierowy 1·23·—, Wiedeńskie losy 114·40. Węgierskie losy 104·25, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 94·70 Usposob. spokojne.

Wiedeń, dnia 13 listopada, godzina 5 minut 45. Akcye kredytowe 268·20, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 238·50, południowa —·—, Renta pap. 68.17, Rubel papierowy —·— Gal. listy zastawne 98.25, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 100·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9·30·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 14 listopada, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 267·75, Anglo-austr. 134·50, Akcye banku Union 92·75, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·30·—. Rubel papier. 1·22½ Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—. Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 13 listopada. Wiedeń: pszenica 13·52 do 14·25, żyto zł. 10·55 do 10.90, okowita pr. 10·000 literprocent zł. 35.50 do 36·—; Buda-Peszt: pszenica 75 klg. (na wiosnę) zł. 15 — do 15·05. rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 221·50; żyto —.—; Spiritus loco zł. 55.40; Olej rzepakowy 59·—; Szczecin: pszenica —.—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 70·75; Olej rzepakowy 80·50, Spiritus —·—, Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, Kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 14 listopada 1879.

Hotel George'a

Pp. L. hr. Chodkiewicz z Podola rossyjskiego. A. Bocheński z Ottyniowiec. E. Füller z Rozdołu. W. Siemiginowski z Torskiego. H. Haufried z Livorna.

Hotel Angielski.

Pp. J. Poniatowski z Rossyi. A. Słojewski z Jastrzwin. T. Suchodolski ze Sławna. A. Thullie z Rzepniowa. H. Treter z Laszek. A. Udrycki z Choronowa.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Bielecki z Tomaszowic. A. Daczewski z Wołoczysk. L. Passakas z Didyłowki. T. Sawicki ze Skałatu. E. Reumuth z Mülsen.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Br. Bienerth do Krakowa. J. Wattech do Krakowa. E. Nimetz do Stryja. W. Manasterski do Mikołajowa. A. Kruzenstern do Niemirowa. L. Otfinowski na Wołyń.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 14 listopada 1879 o godzinie 7 rano

Barometr 723.65mm. Psychrometr suchy 3.0°C Psychrometr wilgotny 2.6°C. Prężność pary 5.3mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 9. Temperatura powietrza 2.4°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 749.25mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 4 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 5 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 8 m. wieczór (pociąg osobowy); o godz. 1. przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 20 r. (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 listopada 1879.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235	—	240	50
Kol. lwow. czern.-jas. „ 200 zł. m. k.	139	25	142	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	268	—	272	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	234	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5% w. a.	92	65	93	65
4 pr. „	86	50	87	50
5 pr. okresowe	92	65	93	65
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	97	90	98	90
Listy dawne g. Zakł. kr. wł. 6 pr. w. a.	99	—	101	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	93	85	94	85
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pro. w.	96	50	98	50
5. Losy Miasta Krakowa	18	50	20	—
Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	49	5	58
Napoleondor	9	27	9	36
Półimperyał	9	55	9	68
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	70
papierowy	1	22½	1	24½
100 marek niemieckich	57	40	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony srebrne	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 10 listopada 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68.40	68.55
luty-sierpień	68 40	68.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	70.70	70.85
kwiecień-październik	70.70	70.85
Losy z roku 1854 po 250 zł.	121.—	121.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	127.75	128.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	130.25	130.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	160 25	160 75
„ „ 1864 „ po 50 „	159.75	160.25
Renty Como po 42 lir. austr.	29.—	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.60	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.80	101.20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	80.70	80.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. z:	—.—	—.—
Czech	102.75	103.75
Bukowiny	91.—	92 50
Galicyi	93.75	94.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	84 75	85.50
Węgier	87 75	88.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	135 70	135.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	269.90	270.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	820.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	50 25	50.75
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	582.—	584.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	175.75	176 —
Kol. Preszów-Tarn. (w.a.) a 200 zł.	124.—	125. —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2288.—	2293
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	239.75	240.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	140 75	141.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	265.75	266 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	79.75	80.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	110.75	111.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	101. —	102.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.25	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	96.75	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	85 50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	93.—	93.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	93.—	93 50
Gal. banku hipot. po 6 proct.	98.30	98.70
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	100.—	101.50
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct.	101 25	101.75
„ po 5 proct.	95.75	96 25
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	80.50	80.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	78.50	79.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.25	104.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102. —	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.25	102.50
„ „ „ II emisyi	101.—	101.25
„ „ „ III „	100.75	101 25
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84.25	84.75
z r. 1867	87.25	87 50
z r. 1868	80.60	81.—
z r. 1872	77.25	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	76.75	77.25
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w.	170.—	170 50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	103.50	104 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19 25	19 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w.	38.50	39
Palffego po 40 zł. m. k.	36.25	36 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	17 50
Salma po 40 zł. m. k.	48 25	48 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	42. —	42 50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. w.	25 25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120 —
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	62 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	8 75	9 25
Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.		
Berlin za 100 mark w. p. n.		
Frankfurt za 100 mark p.		
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 f. szt.	116.55	116 75
Paryż za 100 fr.	46.05	46 10
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.57.—	5.58.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.31 —	9.31.50
Rossyjski imperyał	9.58.—	9.59.—
Talar związkowy	—.—	—.—
srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 13 listopada 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	20
„ „ „ w srebrze	70	90
Renta w złocie	80	35
Losy pożyczki z roku 1860	127	—
Akcye banku austro-węgierskiego	837	—
„ „ kredytowego	268	75
Londyn	116	35
Srebro		—
Napoleondor	9	30
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(7551 3—3) **Edykt.**

L. 43916. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż celem zaspokojenia sum a to 1380 zł. w. a. z procentami 6% od dnia 24go września 1878 i kwoty 13 zł. 80 ct. w. a. jako 1 prc. prowizyi 1380 zł. w. a. z procentami 6 prc. od dnia 24 marca 1879 i kwoty 13 zł. 80 ct. w. a. jako 1 prc. prowizyi 24970 zł. 24 ct. w. a. z 7 procentami od dnia 24 września 1879 nareszcie kosztów sądowych w ilości 9 zł. 67 ct. w. a. już przyznanych, jako też kosztów obecnego podania w umiarkowanej kwocie 18 zł. 11 ct. w. a. przyznanych na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 327, 328, 329, 330, 331 ¼ we Lwowie położonych Karola Pietscha wedle Dom. 145 pag. 33 n. 13 haer. własnych pod następującemi warunkami licytacyjnemi dozwoloną została.

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w trzech terminach to jest dnia 19 grudnia 1879 roku dnia 23 stycznia 1880 roku i dnia 20 lutego 1880 roku każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

2. Za cenę wywołania ustanawia się wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 79801 zł. w. a. przyjętą.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania to jest sumę 7980 zł. bądź w gotówce bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego we Wiedniu.

Obligacye listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane, i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna w liczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi tymże zwrócone będą.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny, wolno chęć kupienia mającym w registraturze sądowej przejrzeć.

O tem zawiadamiamy c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie i Karola Pietscha jako strony spór wiodące, tudzież c. k. urząd podatkowy we Lwowie, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie imieniem wys. Skarbu, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 8go września 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na tych realnościach nabyli, albo którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiejkolwiek bądź przyczyny wcześnie doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego niniejszem kuratora adwokata Dra Goreckiego i tegoż zastępcę adwokata Dra Balko również i niniejszym edyktem, z tem dołożeniem, iż stosownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 Nr. 20313 i cyrk. gubern. z dnia 3go lipca 1847 Nr. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi, i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż oznajmić sądowi.

Lwów dnia 27 września 1879.

(7609 1—3) **Edykt.**

L. 4241. W c. k. Sądzie powiatowym Brodzkim dnia 28 listopada 1879 o 10 godzinie rano w biurze 2 odbędzie się licytacya realności pod l. tab. 842 w Brodach w sprawie i pod warunkami w l. 49, 50, 51, Gazety Lwowskiej z 1879 roku pod l. insr. 1428 wprowadzonemi z tą zmianą.

Wadyum wynosi 43 zł. realność ta sprzedaną zostanie i niżej ceny szacunkowej 860 zł.

Nabywca złoży tylko połowę ceny kupna zaraz, drugą później.

Bliższe warunki złożono w sądzie do przejrzenia.

Brody dnia 25 września 1879

(7580 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9331. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze raty 105 zl 48 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 grudnia 1879 dnia 15 stycznia i dnia 19go lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 ej przed południem egzekucyjna licytacya dłużnika Jurka Moczarskiego pod l. k 11 w Michałówce w powiecie Podhajeckim położonej realności niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 650 zł. a. w. a wadyum 65 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 21 października 1879

(7496 1—3) **Edikt.**

Zl. 4595. Vom k. k Bezirksgerichte in Sniatyn wird für den dem Wohnorte nach unbekannten Kazimir Pruski zur Einhändigung des Tabularbescheides dtto. 20ten März 1878 Zl. 1857. womit Samson Sobel mit dem Eigenthumsrechte zur Hälfte der über der Realität sub. CN. 174 alt 72 I. neu in Sniatyn versicherten Forderung von 750 fl. CM., sowie des 20 jährigen Miethrechtes dieser Realität einverleibt wurde, ein Curator in der Person des Adv. Dr. Schaffer in Sniatyn bestellt und hievon der Abwesende mit dem verständigt, daß er entweder dem bestellten Curator eine Information erteile, oder einen anderen Sachwalter ernenne.

Sniatyn den 13 September 1879.

(7483 1—3) **Edikt.**

Zl. 8344. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird mit Bezug auf das h. g Edict vom 29 Mai 1879 Zl 5203 Kauflustigen bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der von Isak Leib Goldstein gegen die Erben des Markus Haselkorn ersiegten Forderung von 500 fl. ö. W. s. N. G. die executive öffentliche Versteigerung der den Erben nach Markus Haselkorn gehörigen Realität sub. C. N. 303 Stdt. in Kolomea am 22 Dezemb. 1879 10 Uhr Vormittags unter den erleichternden Bedingungen:

1. daß das Vadium auf den Betrag von 44 fl. 66 k. herabgesetzt wird;
2. daß diese Realität bei dem obigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe um was für einen Peis immer hintangegeben werden wird hiergerichts im Bureau VI. stattfinden wird.

Kolomea am 25 September 1879.

(7566 1—3) **Edikt.**

Zl. 5217. Mit Bezug auf den h. g. Lizitationsbescheid vom 4 März 1879 Zl. 1592 wird zur Hereinbringung der Forderung des Josef Mehr pto 140 fl. s. N. G. zur Feilbiethung der den Eheleuten Wenzel u. Katharina Jacyszyn sub. C. N. 623 in Nadworna gehörigen Realität noch ein Termin auf den 4 Dezember 1879 10 Uhr Vormittags mti dem Beisatze bestimmt, daß die frägliche Realität an diesem Tage auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

K. k. Bezirksgericht.

Nadwórna am 28 Juli 1879.

(7590 1—3) **Edikt.**

Zl. 667. Bezm k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird zur Hereinbringung ber Forderung der Erben nach Essig Gerson pr. 200 fl. s. N. G. am 19 Dezember 1879 und am 22 Jänner 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags die executive Feilbiethung der dem Schuldner Johann Ewy gehörigen Hälfte der in Srok sub. 37 im Sprengel der Lembeuger Bezirkshauptmannschaft gelegenen einen Tabularkörper bildenden Realität vorgenommen werden

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 250 fl. Das Vadium beträgt 25 fl.

An den obigen Terminen wird diese Realität unter dem Schätzungswerthe nicht veräußert werden, sollte solchen Kaufpreis Niemand anbieten, wird am 22 Jänner 1880 um 3 Uhr Nachmittags hiergerichts die Verhandlung mit den Gläubigern wegen Erleichterung ber Lizitationsbedingungen durchgeführt werden.

Für die Hypothekargläubiger denen der Lizitationsbescheis nicht zugestellt werden könnte, und welche das Pfandrecht auf diese Realitätshälfte nach dem 4 Juli 1879 erworben haben, wird Hrr. Filip Simon aus Szczerzec als Curator bestellt.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, der Grundbuchsauszug und das Schätzungsprotocoll liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht auf.

Szczerzec am 30 September 1879.

(7621 1—3) **Edykt.**

L. 38829. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że wskutek podania Mayera Frieda z dnia 25 czerwca 1879 l. 30426, wprowadza postępowanie amortyzacyjne względem zagubionego przez Mayera Frieda według podania jego kuponu na 25 złr. m. k. dnia 1 maja 1879 r. płatnego od obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej l. 16074 na 1000 złr. m. k. i wzywam niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby jakie pretensye do wspomianego kuponu sobie rościli, aby takowe w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia niniejszego ogłoszenia tem pewniej zgłosili, po upływie tego terminu bowiem na powtórne żądanie Mayera Frieda kupon ten za umorzony uznanym zostanie.

Lwów dnia 20 września 1879.

(7579 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9430. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze raty 196 złr 97 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach: dnia 4 grudnia 1879, dnia 15 stycznia i dnia 20 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Józefa i Tekli Niedzielskich pod lk. 21 w Holendrach w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 450 zł. w. a.

Wadyum 45 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 21 października 1879.

(7588 1—3) **Edykt.**

L. 11339. C. k sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 198 złr. 45 ct., 198 złr. 45 ct., 2571 złr. 35 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa licytacya realności Izachera Berischa Szaffa jak dom II i I pag. 382 i 313 n. 6 i 7 haer. własnych, pod l. 96 i 340 w Stryju położonych, w tutejszym sądzie na 3 terminach dnia 16 grudnia 1879, dnia 15 stycznia 1880 i dnia 29 stycznia 1880, każdego razu o 10 godzinie przed południem w sądzie, z tem, że realności te poniżej ceny wywołania sprzedane nie zostaną. Cena wywołania 7000 złr. w. a.

Wadyum 350 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Stryj dnia 17 września 1879.

(7622 1—3) **Edykt.**

L. 46633. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni że wskutek odezwy c. k. sądu pow. miej. deleg. Sekc. I we Lwowie z dnia 26 sierpnia 1879 l. 31468 celem zaspokojenia kwoty 180 zł. z 6 proc. odsetkami od 15 kwietnia 1865, kosztów 3 złr. 50 ct., 1 złr., 5 złr. 37 ct., 9 złr. 25 ct., 8 złr. tudzież 15 złr. 41 ct. odbędzie się publiczna licytacya 9/20 części realności pod l. 486 ¼ Józefa Wróblewskiego, jak dom. 31 pag. 170 n. 2 haer. dom 31 pag. 172 n. 5 haer. i dom 116 pag 195 n. 7 i 8 haer. własnych, tudzież 9/20 części realności pod l. 965 ¼ we Lwowie, jak dom 239 pag. 461 n. 1 haer. Jakóba i Maryanny Orgów własnej, na rzecz Piotra Gościńskiego, która w 2 terminach to jest na dniu 14 i na dniu 27 stycznia 1880 roku każdym razem o godzinie 10tej z rana w tutejszym c. k. sądzie krajowym.

Cena wywołania wynosi kwotę 1314 złr. 40 ½ ct.

Wadyum sumę 130 złr.

O tem uwiadamiamy następujących wierzycieli: Elżbietę z Kaliczyńskich Wróblewską, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, a względnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych jej spadkobierców. Masę spadkową po ś. p. Mateuszu Gardzielu, Jana Kirkę, Mojżesza Klapp, z życia i miejsca pobytu niewiadomych Smichego Hersza Korkesa, Walentego i Julię małżonków Radomskich, z życia i miejsca pobytu niewiadomym, wszystkich do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. J. Standa z substytucyą adwokata dr. Landesbergera, nareszcie wszystkich tych, którzyby po dniu 3 lipca 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk tegoż ustanowionego kuratora, zaś nieznanych z życia i miejsca pobytu, właścicieli 9/20 części realności pod l. 965 ¼ do rąk kuratora adwokata dr. Wilhelma Zukra i obecnym edyktem.

Lwów dnia 11 października 1879.

(7548 3—3) **Edykt.**

L. 28846. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 198 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Leiba Winklera a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Radcę sądu krajowego Ludwika Korytowskiego, a tymczasowym zarządcą masy p. Adw. Dra Csesznaka z substytucyą p. ad. Dra Lehheisera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17go listopada 1879 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 15 stycznia 1880 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 27 stycznia 1880 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym byzostał.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 3 listopada 1879.

(7516 3—3) **Edykt.**

L. 7897. C. k. sąd obwodowy rozpisuje wskutek podanych ułatwiających warunków w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. akcyjn. banku hipotecznego a to sy. 725 złr. z odsetkami po 6 prc. od dnia 11 lutego 1876 i 1 prc. prowizyi w kwocie 7 złr. 25 ct. sy. 725 złr. z 6 prc. odsetkami od dnia 11 sierpnia 1876 i 1 pr. prowizyi w kwocie 7 złr. 25 ct. sy. 725 złr. z 6 prc. odsetkami od dnia 11 lutego 1877 i 1 prc. prowizyą w kwocie 7 złr. 25 ct., tudzież sy. 19 329. złr. 76 ct. z 7 prc. odsetkami od 11 sierpnia 1877 liczyć się mającemi, po odtrąceniu kwoty 226 złr. 7 ct., przyznanych kosztów sądowych 23 złr. 65 ct. i egzekucyjnych 24 ct., 42 ct., tudzież w drodze rozszerzenia na zaspokojenie także wierzytelności galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, a to kapitału 5039 złr. 72 ct. z prowizyą 4 prc. od dnia 31 grudnia 1874 i 30092 złr. 20 ct wraz z prowizyą 5 prc. od dnia 31 grudnia 1875 tudzież z prowizyą zwłoki od pojedynczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach 140 złr. od dnia 1 stycznia 1877 zalegających, zaś od reszty raty w kwocie 465 złr. 51 ct. za czas od 1 stycznia 1875 zalegającej a następnie w półrocznych równych kwotach po 912 złr. od dnia 1 lipca 1875 zalegających, za każdą pojedynczą ratę od dnia zapadłości aż do dnia uiszczenia po 6 prc liczyć się mającą i nadzwyczajnym dodatkiem po 2 prc. i zobowiązań dłużnika skryptami objętych nareszcie kosztów w kwocie 29 złr. 57 złr. i 14 złr. 82 ct., przymusową sprzedaż dóbr Baryłowa, wedle Dom 268 pag. 59 n. 17 haer. p. Wincenty Mierzeńskiej własnych w powiecie sądowym Łopatyńskim położonych, na dzień 16 grudnia 1879 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym.

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w powyższym terminie, w którym dobra te także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej ceny 90.000 sprzedane zostaną.

2. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 116.900 złr.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 5 prc. ceny wywołania, t. j sumę 5845 złr., bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej". Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

O rozpisaniu tej przymusowej licytacyi zawiadamia się p. Wicentę z Biłgorajskich Mierzeńską, c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała sądowa, sprzedaż dóbr Baryłowa rozpisująca, lub jaka dalsza w tej sprawie zapaść mająca, z jakichkolwiekbądź powodów, albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem licytacyjnym nie mogła być doręczoną, nareszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 grudnia 1878 jako dniu wystawionego wyciągu tabularnego do tabuli krajowej weszli, przez edykta i równocześnie w osobie adw. Wesołowskiego z zastępstwem adw. Mijakowskiego ustanowionego kuratora.

Złoczów dnia 25 października 1879.

(7540) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwalschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 October 1879, Zl. 24911, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pravo" Nr. 15 vom 25ten October 1879, wegen des Art. mit der Aufschrift „Majetek jednotlivcu ve spolecnosti lidské" und des Art. in der Rubrik „Politické Kukatko" unter den Schlagworten „Jak se spori" nach den §§ 302 und 305 und 65 lit. a St. G.; ferner der Beilage dieser Zeitschrift, betitelt: Uprimne slovo nasemu rolnictvu a remeslnictvu od A. Rambouska. V. Praze. Nakladem J. S. Cady. 1880" nach den §§ 302 und 305 St. G. verboten.

(7625 1—2) **Kundmachung.**

Zl. 1687. In Verfolg der Kundmachung vom 3 d. M. Nr. 1656 wird hiemit bekannt gemacht, daß die für den 26 November 1879 um 10 Uhr Vormittags bei der Direction des k. k. Staatsgestütes in Radautz ausgeschriebene Offertverhandlung wegen Hafer-Sicherstellung, auf die erhöhte Lieferungsmenge von 3525 metrischen Zentnern Hafer mit der Minimal-Hektoliter-Qualität von 42 Kilogramm abgehalten werden wird.

K. k. Staatsgestüts-Direction.

Radautz am 11 November 1879.

(7597) **Ogłoszenie.**

38847. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Ascher Bendel", handlarz drzewem we Lwowie dnia 12 sierpnia 1879 z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wykreśloną została.

Lwów dnia 16 sierpnia 1879.

(7612) **Edykt.**

L. 4722. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia Wojciecha Kwaśnika z miejsca pobytu niewiadomego, że c. k. uprzyw. galic. zakład kredyt. włościański wniósł przeciw niemu pod dniem 14 marca 1879 do l. 1573 pozew egz. o zapłacenie 200 złr. względnie 168 złr. 40 ct. i że dla niego w tej sprawie Antoni Radlak gospodarz z Jastkowic kuratorem ustanowiony został któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się zatem Wojciecha Kwaśnika, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, bowiem wszelkie z zaniedbania wynikające złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Rozwadów dnia 6 września 1879.

(7620) **Obwieszczenie**

L. 19561. Do likwidacyi wierzytelności w sprawie rozbiorowej Samuela Feder, dodatkowo zgłoszonych, wyznaczam termin na dzień 15 grudnia 1879 o godzinie 11 przed południem, na który wszystkich wierzycieli rzeczonej masy rozbiorowej wzywam.

Lwów dnia 6 listopada 1879.

C. k. radca jako komisarz konkursowy

Nikisch.

(7520 3—3) **Edykt.**

L. 3695. C. k. sąd powiatowy zawiadamia z pobytu nieznanego Andrzeja Sikorskiego, iż na prośbę Joanny Serafińskiej, tudzież Stanisławy, Heleny i dr. Antoniego Leonarda 2 im. Serafińskich o wykreślenie prawa jednorocznej, od 1826 do 1827 trwać mającej posesyi domu nr. 14 w Jaśle dla Andrzeja Sikorskiego wpisanego, uchwałą z dnia 15 lutego 1879 l. 200, wykreślenie to zarządzono a dla nieobecnego Andrzeja Sikorskiego kuratorem adwokata dr Stanisława Biesiadeckiego celem zastępstwa zamianowano i jemu uchwałę doręczono.

Jasło dnia 16 czerwca 1879.

(7505 2—3) Obwieszczenie.

L. 3854. C. k. sąd powiatowy rozpisuje, celem ściągnienia należytości zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Bałko w kwocie 95 złr. publiczną sprzedaż realności pod l. k. 115 w Ulluczu ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach dnia 14 stycznia, 18 lutego i 17 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Bircza dnia 10 października 1879.

(7568 2—3) Obwieszczenie.

L. 9324. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze raty 165 złr. 49 ct. w. a. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 grudnia 1879, dnia 15 stycznia 1880 i dnia 20 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Kiryły i Jawdochy Święcickich pod l. k. 81 w Haliczu i Siółku w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 420 złr. w. a. a wadyum 42 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszejszej registraturze.

Podhajce dnia 20 października 1879.

(7572 2—3) Obwieszczenie.

L. 9332. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 złr. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze raty 105 złr. 48 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie, w trzech terminach dnia 4 grudnia 1879, dnia 15 stycznia i dnia 19 lutego 1880 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Konrada Bogdana pod l. k. 76 w Nowosiółce w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 500 złr. w. a.

Wadyum 50 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 22 października 1879.

(7573 2—3) Obwieszczenie. L. 9329.

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. w. a względnie niespłaconej jeszcze raty 186 złr. 62 w. a. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 grudnia 1879 dnia 15 stycznia i dnia 20 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Onufrego Kitela pod l. k. 177 w Nowosiółce w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 500 złr. w. a.

Wadyum 50 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 21 października 1879.

(7538 2—3) Edykt.

L. 48072. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Józef Kostanowicz i Paweł Kostanowicz przeciw Bonawenturze Lenczowskiemu, Grzegorzowi Seneńko i Janowi Seneńko i możliwym tychże spadkobiercom pod dniem 11 października 1879 l. 48072 pozew wnieśli o uznanie ich (powodów) za właścicieli realności l. 160 1/4 we Lwowie.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania pozwanych tutejszego adw. dr. Romanowskiego z substytucyą adw. dr. Tilla kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie obronę wnieśli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 18 października 1879.

(7598 2—3) Konkurs.

L. 7868. Posada sekretarza Rady a ewentualnie posada adjunkta sekretarskiego przy wyższym sądzie krajowym, lub też posada sekretarza Rady sądu kolegialnego I Instancyi w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, z poborami VIII klasy rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swe należycie adstruowane podania do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie do 30 listopada 1879.

Lwów, 10 listopada 1879.

(7558 2—3) Ogłoszenie.

L. 3266. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, iż wskutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Samborze z dn. 8 sierpnia 1876 l. 12018 w dniach 5 grudnia 1879, 22 stycznia 1880 i 20 lutego 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem w biurze c. k. sędziego powiatowego, odbywać się będzie publiczny przetarg realności l. k. 30 rep. 11 w Strzelbicach na 120 złr. ocenionej w celu wydobycia pretensyi Sendera Zennera przeciw Wasilowi Kowalczak pto 110 złr. a to pod następującymi warunkami.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Staremiasto 28 czerwca 1879.

(7585 2—3) Edykt.

L. 9409. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Lejby Engelberga w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya realności pod l. 124 w Sieniawie masy spadkowej Abrahama Binder własnej, na dniu 4 grudnia 1879 i 15 stycznia 1880 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 180 złr., lub wyżej zaś na dniu 5 lutego 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 18 złr.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 lipca 1879.

(7584 2—3) Edykt.

L. 1178. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Dawida Sprung w kwocie 110 złr. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod l. 24 w Woli bełkińskiej Jakóba Machały własnego, na dniu 11 grudnia 1879 i 15 stycznia 1880 o godz. 10 rano tylko za cenę szacunkową 317 złr. lub wyżej, zaś na dniu 12 lutego 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 32 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 15 sierpnia 1879.

(7592 2—3) Obwieszczenie.

L. 7341. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach, w sprawie Józefa Dobrowolskiego przeciw Tanaśkowi Przysiężnikowi o zapłacenie 37 zł. z pn. rozpisuje odnośnie do st. uchwały z 30 kwietnia 1879 l. 3258 ponowną przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 39 w Kułakowcach położonej z parcel pod budowlę 10 i 11 z parcel gruntowych 23, i z parcel polnych 86/2, 708, 765, i 800 się składającej wedle wykazu hipotecznego l. 210 gminy Kułakowiec i. I stanu własności na rzecz Tanaśka Przysiężna zaintabulowanej i wedle l. I stanu ciężarów powyższego wykazu hipotecznego, za hipotekę dla sumy 37 zł. z pn. służącej w jednym czwartym terminie na dzień 11 grudnia 1879 o godzinie 10 rano, w zabudowaniu tutejszego sądu z tem, że cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 zł. w. a., zaś poręczenie 50 zł., że realność powyższa za jakąkolwiek cenę. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, że połowa ceny kupna w 30 dniach po prawomocności uchwały, protokół sprzedaży do wiadomości sądu przyjmującej, zaś druga połowa w dalszych 30 dniach do depozytu sądowego ma być złożoną, że dla wierzycieli którymby uchwała wcale albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby już po wygotowaniu wyciągu hipotecznego tej realności t. j. po dniu 22go grudnia 1878 do księgi gruntowej weszli, prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe na tej realności uzyskali, kurator w osobie p. Leona Schillera c. k. pocztmistrza w Zaleszczykach w miejsce p. Tytusa Bujnowskiego ustanowiony został, że wreszcie wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki sprzedaży w registraturze tutejszego sądu wglądnąć, zaś o zaległych podatkach w c. k. urzędzie poborowym w Zaleszczykach wiadomość powziąć można.

C. k. Sąd powiatowy

Zaleszczyki 30 września 1879.

(7583 2—3) Edykt.

L. 1449. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Leiby Engelberga w kwocie 30 złr. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod l. 30 w Rudce Wasyla Karczmarza własnego na dniu 11 grudnia 1879 i 15 stycznia 1880 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 145 złr. lub wyżej, zaś na dniu 12 lutego 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 15 złr.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 10 września 1879.

(7556 2—3) Obwieszczenie L. 5398.

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. a względnie 122 zł. 36 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 125 subrep. 5 w Horocholinie położonej dłużnika Onufrego Babińca własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze egzekucyi na rzecz c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

28 listopada 1879
19 grudnia 1879
25 stycznia 1880

każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany dnia 8 sierpnia 1879.

(7565 2—3) L. 4155.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy oznajmia iż celem zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego 118 złr. 25 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność dłużników Jędrzeja i Anny Misiarzów pod l. 65 w Nieledwi położona, w trzech terminach 19 listopada 1879 19 grudnia 1879 i 22 stycznia 1880 każdego razu o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 250 złr. a wadyum 25 złr.

Milówka 14 sierpnia 1879.

(7559 2—3) Obwieszczenie.

L. 5002. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia pretensyi w kwocie 40 zł. a. w. z procentem po 6 prc. od dnia 1 października 1876 bieżącym oraz przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 6 zł. 38 ct., 2 zł. 87 ct., 2 zł. 86 ct., 2 złr. 2 ct., 6 zł. 75 ct., 5 zł. 32 ct., w dniach 5 grudnia 1879, 22 stycznia 1880 i 30 lutego 1880 o godzinie 11 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 90 w Woli Koblańskiej położonej.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto 28 czerwca 1879.

(7557 2—3) Obwieszczenie.

L. 5399. C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 226 subrep. 283 w Bohorodczanach starych położonej dłużnika Michała Sumka własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

28 listopada 1879
19 grudnia 1879
23 stycznia 1880

każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany dnia 8 sierpnia 1879.

(7600 2—3) L. 44587.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu opróżnionych stypendyów w rocznej kwocie 168 zł. w. a. z funduszu naukowego przeznaczonych dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi, oddających się naukom medycznym rozpisuje się konkurs z terminem do 15go grudnia 1879.

Kandydat zawodu lekarskiego który otrzyma to stypendyum ma oprócz tego prawo zgłoszenia się o wynagrodzenie kosztów podróży do Wiednia lub Pragi, gdzie naukom medycznym oddawać się musi mianowicie o wynagrodzenie w kwocie 63 zł. w. a. tak przy odjeździe swym na wszechnicę wiedeńską lub praską jakoteż przy powrocie do kraju po ukończeniu nauk i uzyskaniu stopnia doktora medycyny.

Ubiegający się o to stypendyum winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dotyczącego grona professorów przed upływem terminu konkursowego do c. k. galic. Namiestnictwa i dołączyć do podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwa szkolne na koniec rewers tej treści, że obowiązują się po ukończeniu nauk medycznych i uzyskaniu promocyi na doktora nauk medycznych wrócić do kraju i pełnić obowiązki lekarskie bez przerwy przez lat dziesięć.

Z c. k. Namiestnictwa

we Lwowie dnia 8 listopada 1879.

(7594 2—3) Edykt.

L. 46858. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego wekslu z daty Lwów dnia 1 kwietnia 1865 na 700 zł. w. a. opiewającego w trzy miesiące od daty we Lwowie płatnego, przez Rachelę Kessler na własne zlecenie wydanego przez Karola Berger i Maryę Berger solidarnie akceptowanego by takowy w przeciągu 45 dni tem powniej od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej sądowi przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego terminu na żądanie proszącej Anny Pordes jako prawonabywczyni Racheli Kessler weksel ten amortyzowanym będzie.

Lwów 31 października 1879.

(7569 1—3) Obwieszczenie.

L. 9328. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze raty 173 złr. 4 ct. w. a. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 grudnia 1879, dnia 15 stycznia i dnia 20 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Dmytra i Iwana Gaładza pod l. k. 52/53 w Białokiernicy w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 złr. w. a. a wadyum 80 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 21 października 1879.

(7570 1—3) Obwieszczenie.

L. 9335. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze raty 186 złr. 62 ct. w. a. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 grudnia 1879, dnia 15 stycznia 1880 i dnia 20 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Piotra i Tekli Stojaków pod l. k. 33/155 w Białokiernicy w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 450 złr. w. a. a wadyum 45 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 20 października 1879.

(7571 1—3) Obwieszczenie.

L. 9334. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze raty 216 złr. 30 ct. w. a. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 grudnia 1879, dnia 15 stycznia i dnia 19 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Macieja Małega pod l. k. 51 w Białokiernicy w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 900 złr. w. a. a wadyum 90 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 21 października 1879.

(7576 1—3) Obwieszczenie.

L. 9335. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze raty 110 złr. 93 ct. w. a. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 grudnia 1879, dnia 15 stycznia i dnia 19 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Stefana Mizernego pod l. k. 156 w Wierzbowie w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 złr. w. a. a wadyum 80 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 22 października 1879.

(7575 1—3) Obwieszczenie.

L. 9336. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze raty 165 złr. 49 ct. w. a. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 grudnia 1879, dnia 15 stycznia i dnia 20 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Mykity Didunyka pod l. k. 34 w Kotuzowie w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 450 złr. w. a. a wadyum 45 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 22 października 1879.

(7521 3—3) **Edykt.**

L. 2807. C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia reszty sumy pożyczkowej 164 zł. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 17 grudnia 1879, 19 stycznia i 16 lutego 1880 zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 45/58 rep. 42 w Bielanach położonej dłużników małoletnich dzieci po ś. p. Feliksie Kozinie własnej ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tujejszej registraturze.

Liszki dnia 18 października 1879.

(7522 3—3) **Edykt.**

L. 2808. C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia reszty sumy pożyczkowej 851 zł. 56 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dniach 17 grudnia 1879, 19 stycznia i 16 lutego 1880 zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 67 w Dąbrowy położonej dłużników Władysława i Emilii Moszyńskich własnej i niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. w. a.

Wadyum 200 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Liszki dnia 15 października 1879.

(7525 3—3) **Edykt.**

L. 1491. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że selem zaspokojenia należytości Chaima Gersona Fuchsa w kwocie 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż licytacyjna 31/80 części realności pod l. 36 w Podgórzu i połowy parcel gruntowych l. kat. 419 i 420 w Podgórzu dłużnika Jędrzeja Kamińskiego własnych, a to na dwóch terminach dnia 10 grudnia 1879 i dnia 14 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem tudzież, że w razie nie uzyskania ceny szacunkowej na tychże terminach na dniu 14 stycznia 1879 godz. 4 po południu przesłuchani zostaną wierzyciele hipoteczni celem ułożenia lżejszych warunków.

Cena szacunkowa 31/80 części realności pod l. 36 w Podgórzu wynosi 1690 złr. 29 w. a. wadyum 169 zł.

Cena szacunkowa połowy parcel l. 419 i 420 w Podgórzu wynosi 245 zł. 62½ ct. w. a.

Wadyum 25 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze dnia 3 kwietnia 1879.

(7495 3—3) **Edykt.**

L. 3736. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności resztującej Slawy Zinna w kwocie 28 zł. a. w z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności miejskiej l. 14 w Kawęczynie, dłużnika Michała Czapki własnej ciała tabularnego niemającej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w trzech terminach dnia 15go grudnia 1879 dnia 19 stycznia i dnia 23go lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce dnia 31 sierpnia 1879

(7508 3—3) **Edykt.**

L. 2750. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 28 listopada, 19 grudnia 1879 i 30 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się tu, publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Jabłonicy położonej, Dmytra Pałanicy własnej na rzecz Maryi Puszkaruk celem wydobycia kwoty 103 złr. 75 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 500 złr. w. a.

Zakład wynosi 10 prc. takowej.

Protokół opisania i oszacowania tej realności, jako też inne warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Kuty 22 sierpnia 1879.

(7511 3—3) **Edykt.**

L. 5946. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Emilii Zieniewicz w sumie 250 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 29 listopada, w dniu 29 grudnia 1879 i w dniu 29 stycznia 1880 zawsze o 10 rano w tutejszym sądzie sprzedaż publiczna połowy realności pod l. 49 w Gaci położonej, niestanowiącej ciała tabularnego.

Cenę wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 3413 złr.

Wadyum wynosi 341 zł. 30 ct. wa., niżej której realność ta przy piewszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

O tem zawiadamia się strony sporne, zaś niewiadome wierzycieli przez kuratora adw. Dr. Gaberlego w Jarosławiu.

Reszta warunków zaś w sądzie przejrzaną być może.

Przeworsk 30 sierpnia 1879.

(7509 3—3) **Obwieszczenie**

L. 1291. W c. k. sądzie powiatowym Myślenickim odbędzie się dnia 27 listopada 11 i 23 grudnia 1879 zawsze o 10 przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż sumy 2000 złr. w. a. na karcie ciężarów realności pod lk. 39 w Myślenicach T. 1 L. w. hip. 31 n. 2 cięż. na rzecz Michała Bałuka zaintabulowanej na zaspokojenie wierzytelności Dra. Andrzeja Marka w sumie 480 złr. zpn.

Cena wywołania 2000 złr.

Wadyum 200 złr.

Na trzecim terminie nastąpi sprzedaż także poniżej ceny wywołania.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Myślenice dnia 7 października 1879.

(7535 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4773. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Zbarażu podaje się do wiadomości, iż wdniu 27 listopada, 29 grudnia 1879 i 5 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż jednego morga pola z gospodarstwem l. 81 w Szelpakach, Józefa Kucharuka własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego w celu ściągnienia kwoty 40 zł. w. a. na rzecz Gedaliego Mosesa Ginsberga.

Na 1 i 2 terminie to pole tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 terminie zaś, także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 115 złr.

Wadyum 11 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Zbaraż 13 września 1879.

(7529 3—3) **Edykt.**

L. 8774. Iłasz Bordun ze Sniatyna uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 28 sierpnia 1879 l. 8190 uznany został za marnotrawcę.

Kurator tegoż Semen Zacharkiewicz ze Sniatyna.

C. k. sąd powiatowy.

Sniatyn 12 września 1879.

(7528 3—3) **Edykt.**

L 5022. C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Felda w kwocie 600 złr. z pn. odbędzie się w dniach 24 listopada, 23 grudnia 1879 i 28 stycznia 1880, zawsze o godzinie 10 rano sprzedaż realności, pod l. k. 18 w Dolinie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużnika Pawła Kowalewicza własnej.

Cena wywołania 1420 złr.

Wadyum 142 złr. w. a.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w sądowej registraturze.

Sanok 30 sierpnia 1879.

(7544 3—3) **Konkurs.**

L. 20223. Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Cle w powiecie Krakowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z poborami rocznemi: płacy 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ryczałtu 200 złr. za utrzymanie codziennych jazd posłańczych do Pleszowa i na powrót.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 8 listopada 1879.

(7502 3—3) **Edykt.**

L. 5986. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że wsprawie Berla Blumenberga przeciw Stefanowi i Pazi małż. Fedoreć o żapłatę 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż jednej trzeciej części gruntu i połowy budynków pod l. k. 19 w Bolanowicach położonych dłużników Stefana i Pazi małż. Fedoreć własnych, ciała hipotecznego nie stanowiących, w tutejszym sądzie w trzech terminach a to:

I dnia 4 grudnia 1879
II dnia 16 stycznia 1880
III dnia 24 lutego 1880

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 295 zł. a. w.

Zakład wynosi 29 zł. 50 ct.

Na pierwszych dwòch terminach zostanie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyższą na trzecim zaś za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.

Warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być niemogła ustanawia się kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Z c. k. Sądu powiatowego

Mościska dnia 24 października 1879.

(7518 3—3) **Konkurs.**

L. 16894. Przy sądzie powiatowym w Pilźnie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25 proc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dpp. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 15 listopada 1879 do prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie. C. k. sąd krajowy wyższy

Kraków 5 listopada 1879.

(7510 3—3) **Edykt.**

L. 1656. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia że dnia 10 grudnia 1879 i dnia 14 stycznia 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności hipotecznej, Petroneli Pyrsowej własnej pod l. 46 w Woli Duchackiej położonej, a to na zaspokojenie wierzytelności Nitti Spindler w kwocie 200 złr. w. a. z przyn.

Cenę wywołania stanowi suma 715 złr. w. a. wadyum zaś 71 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, a przy terminie licytacyjnym u komisarzy licytacyjnych.

Podgórze dnia 8 kwietnia 1879.

(7512 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8383. Ck. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 28 czerwca 1879 l. 4235/6101 w numerach 164, 165 i 166 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 17 w Lindenfeldzie w Starostwie Lwowskiem położonej, Karola Heimbergera własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 59 złr. 80 ct. i reszty kapitału 959 złr. 87 ct. wyznacza się nowy termin na 4 grudnia 1879 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę, za złożeniem zniżonego wadyum 131 złr. 50 ct. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 19 października 1879.

(7513 3—3) [illegible]

L. 7715. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z d. 30 marca 1879 l. 1165 w numerach 100, 101 i 102 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 21 w Reichenbach w Starostwie Lwowskiem położonej, Krystyny Daum i spadkobierców Jakóba Daum własnej, na zaspokojenie pretensyi galicyj. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 73 złr. 60 ct., 73 złr. 60 ct. i 1358 złr. 74 ct. wyznacza się nowy termin na 17 grudnia 1879 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę, za złożeniem zniżonego wadyum 171 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 pazdziernika 1879.

(7537 3—3) L. 17139.

Ogłoszenie licytacyi.

W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie odbędzie się publiczna licytacya na wydzierżawienie stacyi mytniczych w Grünthalu z ceną wywołania roczną 1451 złr. Ludwikowce z ceną wywołania roczną 2460 złr. Gródku z ceną wywołania roczną 2260 złr. i Woli wysockiej z ceną wywołania roczną 2760 złr. na jeden rok 1880 lub na dwa lata 1880 i 1881 pod warunkami w ogłoszeniu wysokiej c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z 27 sierpnia 1879 l. 34303 zawartemi. Licytacya odbędzie się każdym razem od godziny 9 rano do godziny 1szej po południu na dniu 27 listopada 1879 ustnie na stacye pojedyńcze, a na dniu 28 listopada 1879 ustnie na dwie, trzy, lub cztery stacye razem wzięte, a po ukończeniu tej ostatniej zostaną o godzinie 1 z południa otwarte i odczytane pisemne oferty, które zaopatrzyć należy 10 proc. wadyum i wnieść najdalej do godziny 1szej po południu na dniu 26 listopada 1879 do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu

we Lwowie 9 listopada 1879.

(7492 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7444. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Jakóba Sitzmana przeciw Michałowi Mozołyk pto 103 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 168 Rumnie położonej w trzech terminach dnia 12 grudnia 1879 dnia 10go stycznia i dnia 10 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena szacunkowa wynosi 370 zł. a. w. a wadyum 10 ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwała niniejszą licytacyę rozpisująca doręczoną nie została, tudzież i dla tych którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie p. Iwana Zająca wójta z Rumna.

Komarno 14 sierpnia 1879.

(7409 3—3) **Edykt.**

L. 50810. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Ignacemu hr. Krasickiemu, iż Hersch Türk w dniu 27 października 1879 przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1500 złr. w. a. z pn. wniósł, wskutek którego w dniu 31 październik 1879 l. 50810 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wydany został. Ponieważ miejsce pobytu p. Ignacego hr. Krasickiego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adwokata dr. Łubińskiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie, i któremu wydany nakaz zapłaty się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne -ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 października 1879.

(7401 3—3) **Edykt.**

L. 50811. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Ignacemu hr. Krasickiemu, iż Hersch Türk w dniu 27 października 1879 przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslewej 1100 złr. w. a. z pn. wniósł, wskutek którego w dniu 31 października 1879 l. 50811 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wydany został. Ponieważ miejsce pobytu p. Ignacego hr. Krasickiego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. dr. Łubińskiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie, i któremu wydany nakaz zapłaty się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 października 1879.

(7471 3—3) **Edykt.**

L. 47187. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Wiktorya z Obalewskich Schimserowa przesiw Katarzynie 1o ślubu Johler 2o ślubu Jankowskiej pod dniem 4 października 1879 pozew o ekstabulacyę sumy 1000 złr. m. k. ze stanu biernego realności l. 565 ¼ we Lwowie położonej wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego pozew ten do postępowania pismnego dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu Katarzyny 1o ślubu Johler 2o ślubu Jankowskiej, względnie jej spadkobierców jest niewiadomem, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę, tutejszego adw. dra. Hryszkiewicza z zastępstwem adw. dra. Skowrońskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych środków do obrony użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 18 października 1879.

(7596) **Ogłoszenie.**

L. 30433. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Dawid Michlfeld“ handel futrami we Lwowie z rejestru handlowego dla firm pojedynczych dnia 23 czerwca 1879 wykreśloną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 28 czerwca 1879.

(7560) **Obwieszczenie.**

L. 12314. Podaje się do wiadomości, że p. Chaim Kaufmann z Sieniawy zamianowany został stałym zarządcą masy rozbiorowej Feiwla Reich, a p. Aron Gotlieb tegoż zastępcą.

Z c. k. sądu obwodowego

Przemyśl 5 listopada 1879.

(7561) **Obwieszczenie.**

L. 9867. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 18 sierpnia 1879 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm poiedyńczych firma„ „Dr. Maurycy Löwenthal, przedsiębiorstwo huty szklannej w Olszanach“.

Przemyśl dnia 3 września 1879.

(7608 1—3) **Edykt.**

L. 6495. C. k. Sąd powiatowy Brodzki podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 283 złr. 50 ct. 283 zł. 50 ct. 4525 zł. 19 ct. i 5000 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 27 listopada 1879 o 10 godzinie rano w sądzie publiczna sprzedaż realności l. tab. 73, 74 w Folwarkach małych położonej, Markusa B. Jetzes własnej, która na tym terminie i niżej ceny szacunkowej w ogóle za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 600 zł.

Resztę niezmienionych warunków ogłoszono w Gazecie Lwowskiej l. 74, 75, 76, tego roku.

C. k. Sąd powiatowy

Brody 12 października 1879.

(7616 1—3) **Edykt.**

L. 5286. C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Horniga, ze ustanowił dla niego kuratora w osobie Edmunda Opolskiego w celu doręczenia mu uchwał tabularnych z 26 września 1877 l. 3860 i 30 czerwca 1878 l. 2777 w sprawie z c. k. prokuratorą skarbno zapłacenie kosztów leczenia kwocie 106 zł. 64 ct. wydanych.

Żurawno 8 października 1879.

(7604 1—3) **Edykt.**

L. 5275. W dniach 1 grudnia 1879 12 stycznia i 10 lutego 1880 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności gruntowej Jana Kotłowicza własnej w Rzepniowie położonej protokołem z 5 kwietnia 1879 do l. 2378 opisanej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 50 zł. w. z pn. na rzecz Arona Rothenberga jako prawonabywcy Sebastyana i Rozalii Strzyżowskich.

Cena wywołania 175 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 17 września 1879.

(7603 1—3) **Edykt.**

L. 3057. W dniach 27 listopada 1879 9 stycznia i 6go lutego 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya połowy realności Antoniego Podbalicza własnej pod l. k. 44 137 rep. 178 w Busku na Lipobokach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 25 zł. w. a. z pn. na rzecz Süsskinda Rotha.

Cena wywołania 250 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 30 maja 1879.

(7617 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 12196. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela rysunków wolnoręcznych w c. k. gimnazyum realnem w Drohobyczu z płacą roczną 1000 zł. i dodatkiem aktywalnym 250 zł.

Kandydaci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, mianowicie także w świadectwo kwalifikacyi, oznaczonej w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 20 października 1870 do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 grudnia 1879.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 11 listopada 1879.

(7611 1—3) **Edykt.**

L. 6187. W dniach 20go listopada 18 grudnia i 15 stycznia 1880 o godzinie 10 z rana przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 17/14 w Woli wadowskiej położonej spadkobierców Józefa Kapinosa własnej a to na zaspokojenie wierzytelności Mendla Wolfa w kwocie 40 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 760 zł.

Wadyum 76 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Radomyśl 18 października 1879.

(7607 1—3) L. 3394.

Edykt licytacyjny.

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów ca. Racheli Baram i masie leżącej po ś. p. Abrahamie Bram o zapłacenie zaległej kwoty 3241 zł. 39 ct. z pn. wyznaczył do wykonania publicznej licytacyi na 25423 zł. 63 ct. oszacowanej realności l. 853, 854 do powyższych dłużników należnej ponownie jeszcze jeden termin na dzień 25 listopada 1879 o godzinie 10 z rana w sądowym budynku biuro l. 4 z tem, iż realność ta przy tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Protokół oszacowania, księga gruntowa i warunki licytacyjne w c. k. sądzie przejrzane być mogą.

Brody 31 maja 1879.

(7586 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10411. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, iż na prośby Herscha Beruhofa prawonabywcy Jerzego Lotza celem zaspokojenia pretensyi 500 zł. w. a. z pn. dozwoloną zostaje publiczna sprzedaż realności pod l. 92 na przedmieściu niższem w Stryju Jana Kirzewskiego własnej w drodze licytacyi, która się w sądzie tutejszym odbędzie w trzech terminach dnia 16 grudnia 1879 dnia 15 stycznia 1880 i dnia 29 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 824 zł. a. w.

Wadyum 82 zł. 40 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi można w tusądowej registraturze lub w dzień licytacyi u dotyczącego komisarza przejrzeć.

Stryj dnia 16 września 1879.

(7582 1—3) **Edykt.**

L. 4167. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Frimety Sprung w kwocie 10 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya gruntu pod l. 139 w Rudce Macieja Dyrdy własnego na dniu 22 grudnia 1879 i 29 stycznia 1880 o godzinie 10 rano tylko za cenę szacunkową 40 zł. lub wyżej, zaś na dniu 26 lutego 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 4 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 10 września 1789.

(7577 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9333. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 100 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze raty 78 złr. 79 ct. w. a odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 grudnia 1879, dnia 15 stycznia i dnia 19 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Iwana Czochra vel Czochryj pod l. k. 104 w Wierzbowie w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 700 złr. w. a. a wadyum 70 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 21 października 1879.

(7574 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9326. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze raty 111 złr. 98 ct. w. a. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 grudnia 1879, dnia 15 stycznia i dnia 20 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Wasyla Smelija pod l. k. 107 w Nowosiółce w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 300 złr. w. a. a wadyum 30 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 20 października 1879.

(7606 1—3) **Edykt.**

L. 10542. Sąd miejski delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 18 listopada, 19 grudnia 1879 i 20 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 31 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Stanisława i Jadwigi Mytychów własnej, na rzecz Leiby Finkelsteina pto 137 złr. 50 ct. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 3198 złr. 50 ct. w. a. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Rzeszów 19 września 1879.

(7562 1—3) **Edykt.**

L. 12331. Celem zaspokojenia wierzytelności Arona Offena w kwocie 67 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dn. 16 grudnia 1879, 14 stycznia i 16 lutego 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej pod l. 28 w Żabnie położonej, do masy spadkowej po Jędrzeju Rydzu należącej.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 200 złr., wadyum zaś kwota 20 złr. a. w.

Inne warunki licytacyjne przeglądnąć można w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiat. miej. deleg.

Tarnów dnia 23 września 1879.

(7567 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9327. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 100 złr. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze raty 78 złr. 79 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 grudnia 1879, dnia 15 stycznia i dnia 20 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Semka i Onufrego Sadowskich pod l. k. 93 w Haliczu i Siołku w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 500 złr. w. a.

Wadyum 50 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 20 października 1879.

(7613 1—3) **Edykt.**

L. 681. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Izraela Birnbaum w kwocie 7 złr. 22 ct. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod l. 92 w Manasterzu Seńka Kominka własnego, na dniu 22 grudnia 1879 i 29 stycznia 1880 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 252 złr. lub wyżej, zaś na dniu 26 lutego 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 26 złr.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 31 lipca 1879.

(7610 1—3) **Edykt.**

L. 4758. W dniach 17 grudnia 1879, 22 stycznia i 26 lutego 1880 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 10 morgów pola w Sadzawkach położonych, tudzież chałupy i sadu w Krasnem położonych, ciała tabularnego niestanowiących Piotra i Oleny Szeremetów własnych, na zaspokojenie pretensyi księdza Pawła Chominskiego w kwocie 1008 złr. w. a. z p. n. z tem, że przy pierwszych dwóch terminach wspomniona realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, przy trzecim zaś nie poniżej kwoty pokrywającej wszystkie długi ciężące na tej realności sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 2100 złr.

Wadyum 210 złr.

Protokół opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów 27 października 1879.

(7605 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3558. W dniach 16 grudnia 1879, 20 stycznia i 19 lutego 1880 zawsze o 10 godzinie przed południem odbędzie się w budynku sądowym celem zaspokojenia kwoty 170 złr. z pn. przez Abrahama Langer jako prawonabywcę Berla Greif przeciw Michałowi Stodolskiemu i Kazimierzowi Stodolskiemu wywalczonej, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 14 w Czernichowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi 3560 złr., zaś zakład 356 złr.

Na pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za lub powyżej, a na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rudki dnia 14 sierpnia 1879.

(7619 1—3) **Edykt.**

L. 51178. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Iwanowi, Maryannie i Annie Górskim i tychże spadkobiercom, że Stanisław Kosiński, przeciw nim o uznanie sumy 500 złr. w. a. na realności pod l. 315¼ we Lwowie zaintabulowanej za zgasłą i orzeczenie zaintabulowania jej wykreślenia z pn., pod dniem 29 października 1879 l. 51178 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu tychże nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra. Władysława Majewskiego z zastępstwem przez adwokata Dra. Józefa Malinowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowiznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 31 października 1879.

(7587 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10472. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 18 grudnia 1879, 15 i 29 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym zabudowaniu sądowem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 58 na Kruczajowce w Stryju położonej, do Hipolita Bryda należącej na zaspokojenie długu 224 a. w. z pn. Chaimowi Stern.

Cena wywołania 550 złr. w. a.

Zakład 55 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze lub w terminie licytacyjnem u dotyczącego komisarza przejrzeć.

Stryj dnia 15 września 1879.

(7578 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9337. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 100 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze raty 78 złr. 79 ct. w. a. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 grudnia 1879, dnia 15 stycznia i dnia 20 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Hussaka pod l. k. 22 w Dobrowodach w powiecie Podhajeckim położonej. niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 900 złr. w. a. a wadyum 90 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 22 października 1879.

(7581 1—3) **Edykt.**

L. 6114. Dnia 12 stycznia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna sprzedaż realności wiejskiej nr. 16 w Kozodrzy ciała tabularnego nie mającej, egzekuta Szymona Szkutaka własnej na pokrycie pretensyi Issera Isslera w kwocie 60 złr. w. a. z pn. na którym to terminie jako trzecim powyższa realność nawet poniżej ceny wywołalnej sprzedaną będzie.

Cena wywołalna wynosi 700 złr. wadyum 70 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutej. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ropczyce dnia 26 października 1879.

(7564 1—3) **Edykt.**

L. 4711. Na zaspokojenie wierzytelności Galic. zakładu kredyt. ziemskiego 550 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie 9 stycznia, 13 lutego i 19 marca 1880 o godzinie 10 rano licytacya nietabularnej realności Antoniego Drabika pod l. 43 w Żurawiczkach położonej.

Wadyum wynosi 200 złr. Cena wywołania 2000 złr.

Bliższe warunki i akt opisania dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław 30 sierpnia 1879.

(7563 1—3) **Edykt.**

L. 2758. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie wzywa nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Olmę, aby się w przeciągu roku do sądu zgłosił i swoje oświadczenie do spadku po zmarłym dnia 5 sierpnia 1874 w Wieprzu ojcu jego Janie Olma złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Janem Saferną przeprowadzoną będzie.

Andrychów dnia 3 lipca 1879.

(7595 1—3) **Edykt.**

L. 51156. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Napadiewicza iż przeciw niemu na prośbę Efroima Reifa de praes. 29 października 1879 l. 51156 na podstawie wekslu z daty Lwów 23 listopada 1876 na 56 złr. w. a. opiewającego, nakaz zapłaty powyższej sumy z pn. wydanym został i dla niego kurator w osobie p. adw. dr. Dyonizego Jamińskiego z substytucyą p. adw. dr. Ernesta Tilla ustanowionym i temuż wspomniony nakaz doręczonym został. Będzie przeto rzeczą jego ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub też sobie w czas innego zastępcę wskazać, gdyż inaczej sprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie i możliwe skutki niepomyślne sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 października 1879.

(7589 1—3) **Edykt.**

L. 10594. C. k. sąd powiatowy w Stryju rozpisuje na rzecz Jakóba Schora celem zaspokojenia dłużnej sumy 500 złr. w. a. z pn. publiczną licytacyę 1/10 części z realności pod l. k. 16 w Stryju, wedle dom II pag. 61 n. 11 haer. dłużnika Dawida Robinsohna własnej, mającą się odbyć w tutejszym sądzie na dniach 16 grudnia 1879, 15 stycznia 1880 i 29 stycznia 1880, każdego razu o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 432 złr. w. a. a wadyum 44 złr.

Na powyższych terminach sprzedaną zostanie ta część realności tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 11 września 1879.

(7614 1—3) **Edykt.**

L. 5290. Jakow Krupiak z Korolówki powiatu Tłumacz marnotrawcą uznany, kurator Tymko Iwaniuk rolnik z Korolówki.

C. k. sąd powiatowy

Tłumacz dnia 8 sierpnia 1879.

(7615 1—3) **Edykt.**

L. 4923. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 9 sierpnia 1879 r. l. 20844 Floryan Otręba z Filipowic za marnotrawcę uznanym i że kuratorem dlań Szczepan Porosło z Filipowic ustanowionym został.

Wojnicz dnia 16 sierpnia 1879.

(7519 3—3) **Edykt.**

L. 27652. Cesarsko-królewski sąd krajowy zawiadamia niniejszem edyktem Izaaka Spirę, że przeciw niemu i Esterze Weinreb wniósł Józef Geldwert podaniem z 11 września 1879 l. 24336 pozew wekslowy, w załatwieniu ktorego wydano ts. uchwałą z 12 września 1879 l. 24336 nakaz zapłacenia tejże sumy z p. n. powodowi przez Izaaka Spirę i Esterę Weinreb.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Izaaka Spiry nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwok. Dra. Stycznia z zastępstwem Dra. Horowitza kuratorem nieobecnemu ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu, aby w dniach trzech po ogłoszeniu tego edyktu albo sam zarzuty wniósł albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 24 października 1879.

(7553 3—3) **Edykt.**

L. 46?8/78. Wyrok w Imieniu Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości:

C. k. adjunkt Drdacki, jako sędzia dla spraw drobiazgowych przy c. k. sądzie powiatowym w sporze drobiazgowym Berty Lang powoda przeciw Oldze Serebrakoff pozwanej o zapłacenie kwoty 33 złr. w. a. z pn. przy rozprawie ustnej dnia 10 września 1879 przeprowadzonej wskutek niestawiennictwa pozwanego, orzekł.

Pozwana Olga Serebrakoff obowiązana powódce Bercie Lang stosownie do żądania skargi z dnia 29 stycznia 1878 l. 4698 kwotę złr. 33 w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 29 stycznia 1878 i kosztami sporu w kwocie 10 złr. 34 ct. w. a. w 8 dniach pod surowością egzekucyi zapłacić.

O treści tego wyroku zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Olgę Serebrakoff z tem, że równocześnie udzielono ten wyrok ustanowionemu jej kuratorowi p. adwokatowi dr. Łuce.

Z c. k. sądu pow. m. d. s. I

Lwów 18 września 1879.

(7552 3—3) **Edykt.**

L. 50326. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw Feidze Westfried pod dniem 17 kwietnia 1879 do l. 18629 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 1000 złr. wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego ponieważ miejsce pobytu Feigi Westfried nie jest wiadome, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę, tutejszego adwokata dr. Emila Byka ze substytucyą adw. dr. Feilesa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 31 października 1879.

(7533 3—3) **Edykt.**

L. 2376. C. k. sąd Tyczyński w sprawie restytucyjnej Józefa Kaplity przeciw małoletnim Walentemu, Rozalii, Janowi i Józefowi Kaplitom o przywrócenie terminu, z powodu nowoznalezionych dowodów w sprawie głównej o oddanie gospodarstwa gruntowego pod nr. 80 w Kielnarowy celem doręczenia rezolucyi z 20 kwietnia 1877 l. 2266 i innych w tym sporze dla z życia i pobytu niewiadomego Józefa Kaplity, ustanawia kuratorem adwokata dr. Fechtdegena z Rzeszowa.

Wzywa się przeto Józefa Kaplitę, aby kuratowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę ustanowił, o tem sąd uwiadomił, gdyż z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Tyczyn 20 października 1879.

(7514 3—3) **Edykt.**

L. 6694. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 150 złr. w. a. z pn. dozwala na przymusową sprzedaż realności ciało tabularne stanowiącej, żadną liczbą nieoznaczonej, a według wykazu hip. l. 34 w gminie katastralnej Miejsce położonej i masy nieobjętej spadkowej po Jakubie Mocniaku własnej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która na dniu 8 stycznia 1880, 19 lutego 1880 i 11 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 300 złr. wadyum 10 proc. w kwocie 30 złr. w. a.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Wadowice dnia 24 października 1879.

(7422 2—3) **Edykt.**

L. 15177. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Radziszów i Bysina, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Brody w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Radziechów, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Włosienica, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu;

Biesiadki i Brzesko, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Karniowice, Kobylany i Więckowice, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Krzyż i Niecieczą, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Brzezówka, Łazy i Glinik niemiecki, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Żyraków, Straszęcin i Grabiny, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Podole, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Okonin, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Nieczajna, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Siennów, Siedleczka i Hadle Kańczudzkie, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Kosina, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Rudna wielka z miejscowością Pogwizdów, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Staniszewskie, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Knapy z miejscowościami Smykle i Durdy, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Cisowlas, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Łyczana, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Rzepiennik biskupi, Długie i Nieznajowa, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach; położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając od dnia 15 listopada 1879 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w odnośnych sądach powiatowych, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszyskich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czy by ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;
b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną najdalej do dnia 31 grudnia 1880, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy, nie może być dla stron pojedynczych, ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwolni okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których, nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 23 października 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 60 (7618)

Ogłoszenie.

Niniejszem publicznie ogłasza się, że w miesiącu sierpniu 1878 przybłąkało się do tutejszej trzody gminnej parę wołów około 5 lat mających, jeden siwy drugi maści białokrasej i pomimo ogłoszenia okolnikiem c. k. Starostwa powiatowego Stryjskiego z dnia 4go listopada 1878 l. 12.900 nikt o takowe nie upomina się. Gdyby kto z właścicieli tych wołów, o takowe upomnieć się chciał, zechce w tutejszej Zwierzchności gminnej (poczta Uhersko) po zaopatrzeniu wiarygodnych dokumentów przez dotyczącą władzę potwierdzonych najdalej do 6 tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego do odebrania tych wołów zgłosić się i należącą się kwotę tak za paszę jak i zimowlę zapłacić. Po upływie tego terminu takowe w drodze publicznej licytacyi sprzedane będą.

Zwierzchność gminna

Uhersko powiat Stryj, dnia 12 listopada 1879.

Nykoła Sydor
Naczelnik gminy.

L. 478. (7593 2—2)

Konkurs.

Na mocy uchwały wysokiego Wydziału krajowego z dnia 31 października 1879 do l. 42734 i w myśl §fu 18 statutu, rozpisuje się konkurs na opróżnić się mające z 1 stycznia 1880 r. cztery posady sekundaryuszów i jedną posadę asystenta lekarskiego przy krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie.

Posady sekundaryuszów i asystenta lekarskiego, nadane będą tylko na lat dwa takim kompetentom, którzy się wykażą dyplomem Dra medycyny lub dyplomem Dra wszech nauk lekarskich, uzyskanym na jednej z wszechnic Państwa Austryackiego.

Do posady sekundaryusza przywiązaną jest płaca o rocznych 600 zł. w. a. z dodaniem opalonego mieszkania w szpitalu, zaś do posady asystenta lekarskiego płaca o rocznych 500 zł. w. a. bez wszelkich innych dodatków.

Ubiegający się o posady powyższe w podaniach swych winni oraz wykazać:

1) wiek, stan i miejsce urodzenia,
2) dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języków krajowych,
3) stosunki pokrowieństwa lub powinowactwa z osobami w służbie krajowej zostającemi.

Podania należy wnosić najdalej do 12go grudnia 1879 do Dyrekcyi szpitala powszechnego we Lwowie bezpośrednio lub za pośrednictwem swej Władzy przełożonej, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej.

We Lwowie dnia 10 listopada 1879.

Dyrektor szpitala powszechnego.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.